

GAZETA SAMORZĄDOWA

WIADOMOŚCI OZIMSKIE

Maj 2021 r. nr 05 (317) • www.ozimek.pl • www.bip.ozimek.pl

cena 2,50 zł (w tym 5% VAT)

MODERNIZACJA PARTERU HOLU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3



A W TYM NUMERZE:

- OSP Szczedrzyk pozyskało dotację na nowy samochód ratowniczo-gaśniczy str. 2
- Nowy Punkt Informacji Urzędu str. 3
- III powstanie śląskie w Ozimku i okolicach – ciekawostki historyczne w gminie str. 18
- Teatr Fieter – jubileusz 30-lecia – początek str. 24
- Wywiad z pierwszym Dyrektorem MOSiR-u w Ozimku str. 30

Konsekwentny rozwój infrastruktury oświatowej
PRZEDSTAWIAMY WIZUALIZACJĘ
na str. 4-5

ISSN 1234-6055



9 771234 605002



BURMISTRZ INFORMUJE

Podpisano umowę na przebudowę części parteru SP w Antoniowie na pomieszczenia przedszkolne

Dnia 29.04.2021 r. Burmistrz Ozimek Mirosław Wieszołek oraz Pani Karina Bytomska – właścicielka firmy Bytowski Usługi Budowlane, Karina Bytomska z Jędrynia – głównego wykonawcy robót budowlanych podpisali umowę na zadanie pn. „Przebudowa części pomieszczeń SP w Antoniowie na pomieszczenia przedszkolne”.

Przedmiotem zamówienia jest przebudowa części parteru budynku szkoły podstawowej na pomieszczenia przedszkolne. Zamówienie obejmuje między innymi wykonanie: prac geodezyjnych, robót rozbiórkowych i ziemnych wraz z utylizacją urobku i gruzu, fundamentów żelbetonowych, schodów zewnętrznych i pochylni dla niepełnosprawnych, przebiecia otworów okiennych i drzwiowych, ścianek wewnętrznych i elementów żelbetonowych, prac związanych z montażem stolarki drzwiowej i okiennej, montażu drzwi i przegród p.poż., prac związanych z rozbudową instalacji wewnętrznych, okładzin ściennych, posadzek, wyposażenie instalacji wewnętrznych, instalacji do-



mofonowej, nadbudowy i przebudowy kominów ponad dachem z zabezpieczeniem i odtworzeniem pokrycia, instalacji p.poż oraz montaż urządzeń p.poż i dojść z kostki betonowej. Wartość inwe-

stycji wynosi: **379 701,00 zł**. Prace powinny się zakończyć w pierwszej połowie lipca 2021 r.

Marcin Widera

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP Szczedrzyk

Zwielką radością informujemy, że jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej ze Szczedrzyka znalazła się wśród OSP, które w tym roku otrzymają nowy samochód z dofinansowaniem.

Gmina Ozimek już zabezpieczyła środki w budżecie na wkład własny! Zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego przyczyni się do podniesienia poziomu gotowości bojowej jednostki ze Szczedrzyka i usprawni jej funkcjonowanie, a tym samym wpłynie na poprawę bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Samochód o łącznej wartości ok. 800 000,00 zł zostanie zakupiony jeszcze w tym roku.

Dotacja składa się z następujących źródeł: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej/ Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie **205 000,00 zł**, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy w kwocie **245 000,00 zł**, budżet Gminy Ozimek w kwocie **350 000,00 zł**. Na wyposażenie samochodu jednostka dodatkowo dołoży środki własne.

Jednostka OSP Szczedrzyk od kilku lat stara się o nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Bardzo się cieszą, że udało się pozyskać dotację na jego zakup. My jako samorząd zapewniliśmy wkład finansowy gminy. Już dziś gratuluję druhom ze Szczedrzyka tego samochodu. Nie mam wątpliwości, że będzie im dobrze służyć przez wiele lat – dodaje Burmistrz Ozimek Mirosław Wieszołek.

Marcin Widera





Uruchomiono Punkt Informacji Urzędu

Szanowni Mieszkańcy Gminy Ozimek, z ogromną przyjemnością informuję, że w budynku Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku uruchomiono już nowy Punkt Informacji Urzędu. W ten sposób poprawiamy komfort przy załatwianiu spraw naszych klientów. W punkcie następuje:

- przyjmowanie, rejestrowanie oraz dystrybucja pism wpływających do Urzędu w oparciu o tradycyjny i elektroniczny system obiegu dokumentów;
- doręczanie korespondencji i przesyłek do jednostek organizacyjnych Urzędu, spółek gminnych oraz innych instytucji zlokalizowanych na terenie gminy;
- przyjmowanie, rejestrowanie oraz dostarczenie do urzędu pocztowego korespondencji wychodzącej z Urzędu;
- udzielanie informacji dot. funkcjonowania Urzędu – o strukturze organizacyjnej, miejscu i sposobie załatwiania spraw w Urzędzie oraz innych instytucjach i urzędach, wskazywanie osób kompetentnych do załatwienia;
- udzielanie informacji o sposobie załatwiania spraw, obsługa interesantów w zakresie: wydawania druków, wniosków do załatwienia spraw, pomoc przy ich wypełnianiu, przyjmowanie wniosków wraz z wymaganą dokumentacją i przekazywanie komórkom organizacyjnym celem ich załatwienia;
- prowadzenie zbioru „kart usług” oraz udostępnianie ich interesantom, wydawanie druków urzędowych formularzy (załączników do kart usług).

Ponadto pracownicy prowadzą punktu potwierdzania Profilu Zaufanego oraz konta na portalu e-Obywatel. Punkt Informacji Urzędu umożliwia budowanie trwałych i poprawnych relacji



z klientem. Bardzo ważnym aspektem jest także uzyskanie wyczerpujących informacji na określony temat. Takie rozwiązanie ma zoptymalizować czas załatwiania spraw. Dodatkowym atutem jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców-klientów, a także naszych pracowników, szczególnie w dobie wychodzenia z pandemii koronawirusa.

Przede wszystkim chodzi o to, aby mieszkańcy Gminy Ozimek nabrali zaufania do Urzędu, a urzędników traktowali jak profesjonalistów służących pomocą w załatwieniu spraw administracyjnych. Dobrze obsłużony

klient nie będzie musiał wracać do Urzędu z tą samą sprawą, tracić czasu i rozmawiać z kolejnymi urzędnikami.

Poprzez utworzenie nowego punktu poprawiono także wygląd i estetykę Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku. Wysoka jakość obsługi klienta ma bardzo duży wpływ na sprawne funkcjonowanie Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku.

Burmistrz Ozimka
Miroslaw Wieszolek





Modernizacja parteru holu Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku

Przedstawiamy wstępną wizualizację planowanej modernizacji holu Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku. Kluczowym elementem inwestycji jest planowana likwidacja istniejących szatni. Po modernizacji powstanie nowoczesna przestrzeń, która będzie nie tylko przyjazna dzieciom, a także zostanie wzbogacona o funkcjonalne elementy poprawiające bezpieczeństwo i komfort.

Obecnie trwa projektowanie wystroju wnętrz w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Ozimku. Planuje się podzielenie powierzchni na dwie części – część wypoczynkową oraz szatnię. Dodatkowo podzielono te części na dwie ze względu na wiek – dzieci młodsze (klasy 1-3) otrzymają szafki i część wypoczynkową w prawej części projektowanej strefy, natomiast klasy starsze zajmą lewą część. Do dyspozycji dzieci zaplanowano wygodne kanapy z biblioteczką, mobilne konstrukcje służące do wypoczynku oraz kąciak z grami.

Dodatkowo wzdłuż długiego ciemnego korytarza zamocowane zostaną duże lustra, które mają służyć doświetleniu oraz optycznemu powiększeniu pomieszczenia. Z pewnością żeńska część uczniów również skorzysta z takiego udogodnienia.

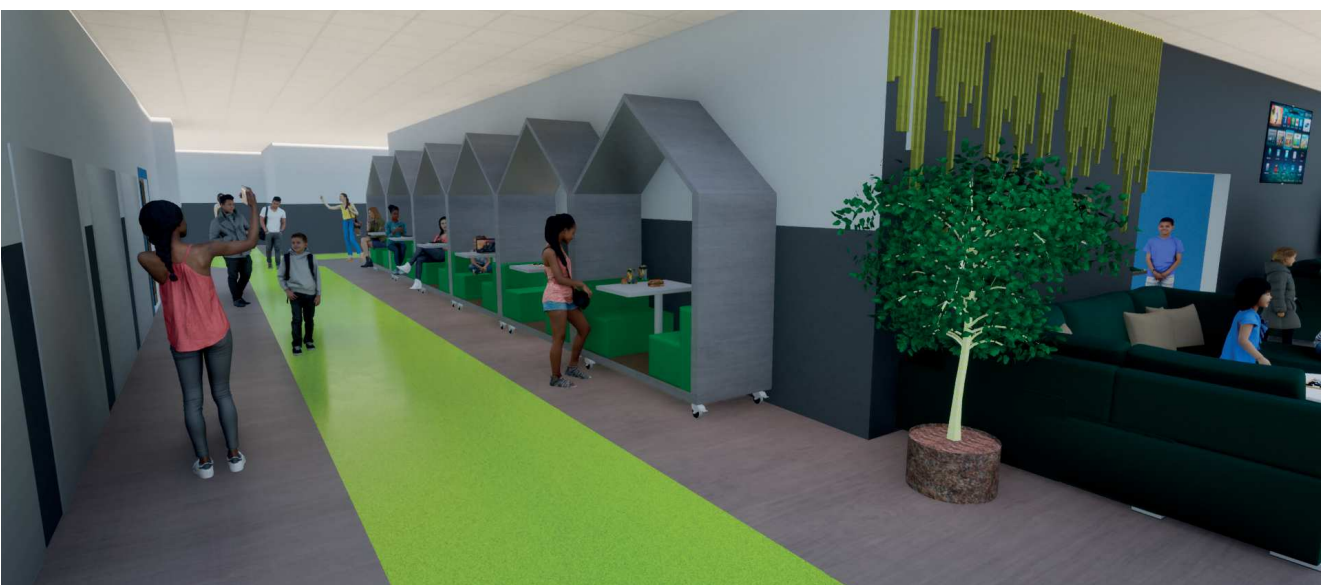
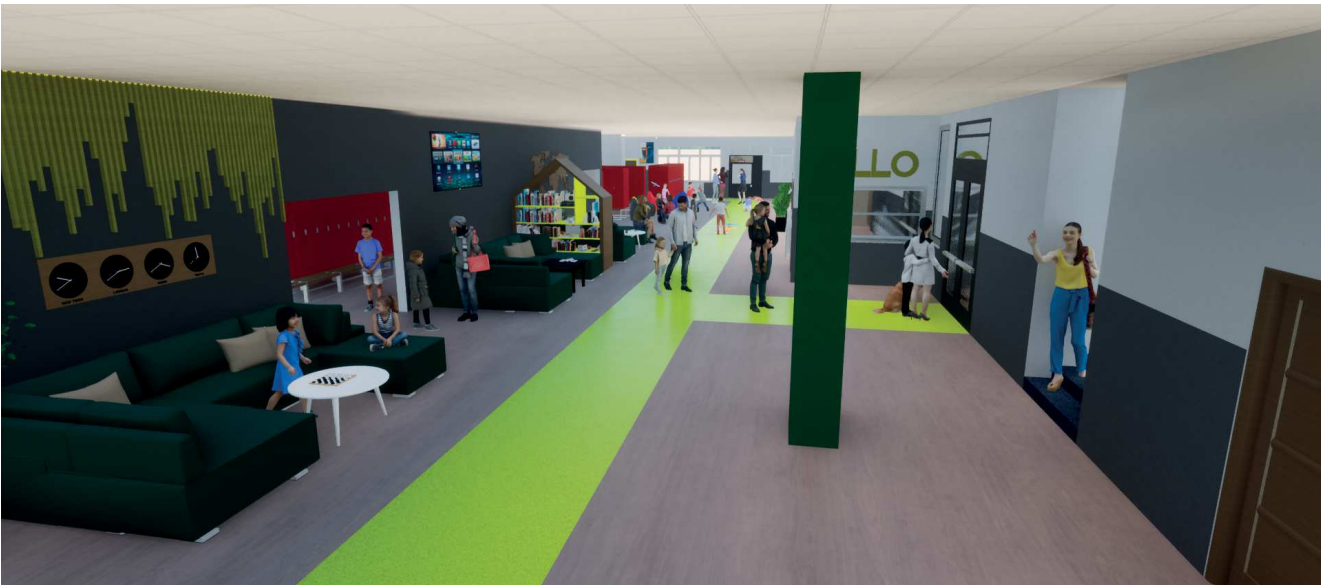
W szatni starszych uczniów znaleziono miejsce na umieszczenie długiego blatu z krzeselkami, który ma służyć wyciszeniu się uczniów oraz odrabianiu prac domowych. W projektowanej strefie zastosowano żywe, jasne kolory, które mają rozweselić ciemne wnętrza.



Marcin Widera

Obecny stan szatni





Oszczędności w gospodarce odpadami komunalnymi to nasz priorytet!

Dnia 6 maja 2021 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku odbyło się spotkanie przedstawicieli Gminy Ozimek z przedstawicielami Miasta Opole poświęcone gospodarce odpadami komunalnymi w obu samorządach.

Burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek wziął udział w rozmowach wspólnie z: Zastępcą Burmistrza Ozimka Andrzejem Brzezina, Panią Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej PGKiM Dorotą Splawińską, Wiceprezydentem Opola Przemysławem Zychem, Prezesem Stasiakiem oraz Naczelnikiem Biura Nadzoru Odbioru Odpadów Komunalnych Markiem Leško. Na spotkaniu poruszono bardzo ważne kwestie, m.in.: w zakresie zagospodarowania odpadów, osiągnięcia ustawowych poziomów recyklingu oraz oszczędności i korzyści z zakupu pojemników na odpady komunalne dla mieszkańców.

Wszystkie powyższe obszary mają wpłynąć na zmniejszenie kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Obie strony wymieniły się doświadczeniami, a dla naszych sąsiadów szczególnie interesujące było, jak przebiegały przetargi zorganizowane przez Gminę Ozimek – głównie na zakup pojemników, które urząd udostępnił naszym mieszkańcom.

Marcin Widera



Gmina Ozimek otrzymała ponad 1,5 miliona złotych dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

Gmina Ozimek pozyskała 1 559 125,54 zł dofinansowania na realizację zadania pn. „Budowa dróg gminnych ulicy Dębowej w Ozimku i Krasiejowie, Sosnowej i Modrzewiowej w Ozimku wraz z oświetleniem i odwodnieniem oraz budową skrzyżowania drogi gminnej ulicy Dębowej z drogą wojewódzką nr 463 ul. Wyzwolenia w miejscowości Ozimek”.

W ramach prac remontowo-budowlanych powstanie 865 m nowych dróg. Inwestycja nie tylko bardzo usprawni komunikację dróg gminnych z drogą wojewódzką, ale przede wszystkim przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na tych odcinkach oraz zdecydowanie poprawi komfort życia naszych mieszkańców. Planowana budowa dróg powinna zakończyć się do końca br.

Całkowity koszt inwestycji: **2 227 322,20 zł**.
Dofinansowanie w ramach RFRD: **1 559 125,54 zł** (70% całej wartości inwestycji).
Wkład własny Gminy Ozimek: **668 196,66 zł**.

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to wsparcie realizacji zadań na drogach zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Jego celem jest przyspieszenie powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym. Wszystko po to, żeby po drogach jeździło się wygodniej i bezpieczniej.

Marcin Widera



**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU CELOWEGO**

RZĄDOWY FUNDUSZ ROZWOJU DRÓG

Budowa dróg gminnych ulicy Dębowej w Ozimku i Krasiejowie, Sosnowej i Modrzewiowej w Ozimku wraz z oświetleniem i odwodnieniem oraz budową skrzyżowania drogi gminnej ulicy Dębowej z drogą wojewódzką nr 463 ul. Wyzwolenia w miejscowości Ozimek

DOFINANSOWANIE 1 559 125,54 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ INWESTYCJI 2 227 322,20 zł

Rzeczpospolita
Polska

OPOLSKIE

Unia Europejska
Fundusz Spójności

reWITALIZACJA Województwa Opolskiego



Czym jest rewitalizacja? Definicja ustawowa brzmi: „rewitalizacja stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji. Interesariuszami rewitalizacji są w szczególności:

1. Mieszkańcy obszaru rewitalizacji oraz właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości i podmioty zarządzające nieruchomościami znajdującymi się na tym obszarze, w tym spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe, społeczne inicjatywy mieszkaniowe i towarzystwa budownictwa społecznego;
2. mieszkańcy gminy inni niż wymienieni w pkt 1;
3. podmioty prowadzące lub zamierzające prowadzić na obszarze gminy działalność gospodarczą;
4. podmioty prowadzące lub zamierzające prowadzić na obszarze gminy działalność społeczną, w tym organizacje pozarządowe i grupy nieformalne;
5. jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne;
6. organy władzy publicznej;
7. podmioty, inne niż wymienione w pkt 6, realizujące na obszarze rewitalizacji uprawnienia Skarbu Państwa.”

Tłumacząc znaczenie rewitalizacji na bardziej przyjazny i zrozumiały język można w skrócie powiedzieć, że jest to **proces** mający na celu poprawę jakości życia nas, mieszkańców gminy, który chcemy mieć realny wpływ na to co dzieje się w naszej małej ojczyźnie.

Aby było możliwe realizowanie przedsięwzięć rewitalizacyjnych dla poprawy jakości życia mieszkańców, i aby można było sięgać po fundusze zewnętrzne na ich sfinansowanie, gminy muszą posiadać odpowiednie dokumenty strategiczne.

W gminie Ozimek obowiązuje obecnie Lokalny Program Rewitalizacji, który jest dokumentem niezbędnym do aplikowania o środki zewnętrzne w obecnej perspektywie finansowej. W grudniu ubiegłego roku dokonano analizy i oceny stopnia realizacji LPR-u, co było wstępem do jego aktualizacji. W związku z planowanym jeszcze w tym roku konkursem w ramach działania 10.2 *Inwestycje wynikające z Lokalnych*

Planów Rewitalizacji RPO WO 2014-2020, na sesji Rady Miejskiej w marcu uchwalono zaktualizowany dokument, który następnie został złożony w Urzędzie Marszałkowskim w celu jego oceny. Po zakończeniu procedury oceny dokumentów złożonych przez wszystkie gminy aktualizujące swoje dokumenty strategiczne, której koniec przewidziany jest do dnia 14 czerwca, będzie ogłoszony nabór na inwestycje w obiekty sportowe, w którym to gmina Ozimek zamierza wystartować zgodnie z założeniami zapisanymi w zaktualizowanym dokumencie.

Obszar rewitalizacji w gminie Ozimek wyznaczony został w oparciu o diagnozę delimitacyjną. Analizie przestrzennej poddano szereg wskaźników opisujących negatywne zjawiska społeczne, gospodarcze, środowiskowe, przestrzenno-funkcyjne i techniczne. W wyniku diagnozy wytyczono obszar rewitalizacji, na którym stwierdzono szczególną koncentrację wybranych negatywnych zjawisk, w tym problemów społecznych. W programie rewitalizacji założono, że obszar rewitalizacji stanie się centrum aktywności społeczno-gospodarczej gminy, wykorzystującym potencjał terenów poprzemysłowych oraz walorów rekreacyjnych, turystycznych i sportowych.

Gminy mogą prowadzić działania rewitalizacyjne w oparciu o Lokalne Programy Rewitalizacji do 31 grudnia 2023 roku. Od 1 stycznia 2024 roku realizacja przedsięwzięć rewitalizacyjnych będzie możliwa wyłącznie w oparciu o Gminne Programy Rewitalizacji (GPR) przyjęte zgodnie z ustawą o rewitalizacji.

Samorządy już przygotowują się do pracy nad nowymi dokumentami strategicznymi. Gmina Ozimek przystąpiła do projektu pn. „**reWITALIZACJA Województwa Opolskiego**”, którego głównym celem jest wzmocnienie zdolności jednostek samorządu terytorialnego Opolszczyzny do programowania i wdrażania działań rewitalizacyjnych w gminach. Do projektu przystąpiło 56 gmin, z których 89 osób weźmie udział w szkoleniach.

Przedstawiciele gminy Ozimek 20 kwietnia uczestniczyli w spotkaniu inauguracyjnym cyklu działań edukacyjno-doradczych realizowanych przez Instytut Rozwoju Miast i Regionów oraz Zespół ds. rewitalizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Kolejnym ważnym wydarzeniem była konferencja on-line, która odbyła się 11 maja pn. „**Re-witalizacja w Województwie Opolskim. Do-**

świadczenia, dobre praktyki i perspektywy”. Podczas konferencji Marszałek Województwa Opolskiego Pan **Andrzej Buła** przedstawił rolę rewitalizacji w województwie opolskim. Następnie Dyktor Departamentu Programów Pomocowych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Pan **Maciej Aulak** omówił działania wspierające rewitalizację na poziomie krajowym. W kolejnym wystąpieniu Kierownik Centrum Doradztwa Rewitalizacyjnego Instytutu Rozwoju Miast i Regionów Pani **Katarzyna Spadło** zaprezentowała wyniki analizy regionalnej rewitalizacji w województwie opolskim w latach 2014-2020. Pan **Arkadiusz Tkocz** – Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Programów Operacyjnych przedstawił założenia projektu wspierającego gminy w rewitalizacji. Następnie Pani **dr Karina Bedrunka** – Dyktor tego samego departamentu poruszyła kwestie rewitalizacji w świetle funduszy unijnych do 2027 roku zwracając szczególną uwagę na zalecenia Komisji Europejskiej w zakresie zachowania istniejących terenów zielonych i drzew podczas realizacji projektów rewitalizacyjnych miast oraz braku możliwości tworzenia dużych uszczelnionych powierzchni (czyli tzw. betonowych przestrzeni).

Przedstawiciele różnych instytucji i samorządów spoza naszego województwa podzielili się z uczestnikami konferencji swoim doświadczeniem ze zrealizowanych projektów rewitalizacyjnych przeprowadzonych na podstawie GPR-ów.

Projekt „**reWITALIZACJA Województwa Opolskiego**” będzie realizowany w formie szkoleń, seminariów i warsztatów dla dwóch grup uczestników. Łącznie zaplanowano dla każdej z grup po 96 godzin edukacyjnych zajęć.

Wsparcie ukierunkowane zostanie na rozwój kompetencji w zakresie:

- wykorzystania narzędzi wynikających z ustawy o rewitalizacji,
- zarządzania rewitalizacją i włączenie społeczności lokalnej we wdrażanie programów rewitalizacji,
- dostępności w rewitalizacji,
- monitoringu i ewaluacji działań rewitalizacyjnych.

Projekt jest współfinansowany w formie dotacji celowej ze środków budżetu Państwa, w tym 15% ze środków krajowych i 85% ze środków Funduszu Spójności z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.

Iwona Wiercińska

Jak sprawdzić tożsamość rachmistrza

Wzwiązku z rozpoczęciem pracy przez rachmistrzów telefonicznych od 13 maja br., informujemy w jaki sposób można zweryfikować jego tożsamość:



Poprzez specjalnie przygotowaną aplikację dostępną na stronie <https://rachmistrz.stat.gov.pl/>;



Poprzez kontakt z infolinią spisową pod numerem 22 279 99 99, wybierz 1 – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, a następnie 2 – weryfikacja tożsamości rachmistrza;



Poprzez kontakt z Gminnym Biurem Spisowym w Ozimku – tel.: 77 46 22 818, 77 46 22 819 lub 602 520 041, 664 905 331.

RACHMISTRZ SPISOWY
rozpocznie pracę w maju!

spis.gov.pl

Liczmy się
DLA POLSKI!

GUS | NSP 2021

Aby spisać się bezpiecznie należy pamiętać, że:

- Rachmistrzowie będą dzwonić z numeru **22 828 88 88** i **aż do odwołania nie będą odwiedzać respondentów w domach**;
- Rachmistrz spisowy ma oficjalny identyfikator wydany przez Wojewódzkie Biuro Spisowe zawierający imię i nazwisko, numer, godło, informację o przetwarzaniu danych osobowych;
- Jeśli obowiązek spisowy został już zrealizowany przez Internet albo poprzez infolinię spisową nikt nie będzie dzwonił do respondentów w tej sprawie. Takie kontakty mogą być próbą wyłudzenia danych;
- Rachmistrz nie zapyta o zarobki, oszczędności,

cenne przedmioty w domu, numer konta, PIN do karty czy dane logowania do bankowości internetowej. Takie pytania mogą wskazywać na próbę wyłudzenia danych;

- W przypadku uzasadnionych wątpliwości co do wiarygodności i rzetelności rachmistrza spisowego, prosimy zaistniały incydent niezwłocznie zgłaszać na infolinię spisową lub do Gminnego Biura Spisowego w Ozimku.

Po weryfikacji rachmistrza i uzyskaniu pewności, że dzwoni w celu przeprowadzenia spisu, prosimy mieć na uwadze, że zgodnie z ustawą nie można odmówić mu podania danych. Przy-

pominamy, że wszystkie dane przekazane w spisie są objęte tajemnicą statystyczną regulowaną przez ustawę o statystyce publicznej i służą wyłącznie zbiorczym analizom statystycznym. Każda osoba biorąca udział w spisie ma zapewnioną pełną anonimowość. Osoby wykonujące prace spisowe są zobowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Za jej niedotrzymanie grożą sankcje, w tym kara pozbawienia wolności.

Barbara Durkalec
Zastępca Gminnego Komisarza Spisowego
w Ozimku

Sprawdź tożsamość rachmistrza spisowego!



**RACHMISTRZ BĘDZIE DZWONIĆ
Z NUMERU TELEFONU 22 828 88 88**

Możesz sprawdzić jego dane:

na stronie internetowej
rachmistrz.stat.gov.pl/formularz

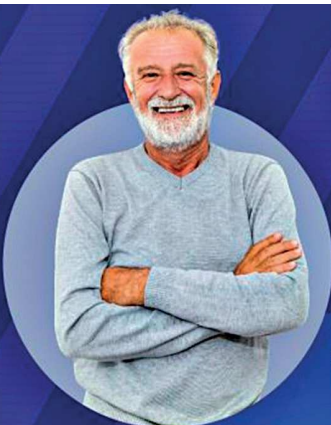
dzwoniąc na Infolinię spisową
22 279 99 99



Liczmy się
DLA POLSKI!

GUS | NSP 2021

PAMIĘTAJ, SPISZ SIĘ!



Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

10 porad spisowych dla seniorów

1. **Jeśli nie możesz spisać się samodzielnie przez Internet, zadzwoń na Infolinię spisową 22 279 99 99** i wybierz bezpieczny spis przez telefon.
2. Chcąc skorzystać ze **stanowiska do samospisu w gminie**, pamiętaj o pandemii i aktualnych obostrzeniach. Zadzwoń i sprawdź, na jakich zasadach działa punkt spisowy.
3. Podczas wypełniania **formularza na stronie spis.gov.pl**, uważnie i bez pośpiechu czytaj pytania i odpowiedzi.
4. **Sprawdź** zaznaczone odpowiedzi i wpisane informacje, zanim przejdziesz na kolejną stronę formularza.
5. Zastanów się, czy na pewno spisałeś **współmieszkańców** – zwłaszcza dzieci i osoby przebywające za granicą, ale nadal zameldowane pod Twoim adresem.
6. Osoby pełnoletnie, których nie spisałeś **będą mogli zrobić to same**. Poinformuj je o tym.
7. Jeśli zostałeś spisany przez współmieszkańca (małżonka), nie musisz logować się już do aplikacji spisowej – **Twoje dane są już w systemie**.
8. Pamiętaj! Jeśli na końcu spisu potwierdzisz poprawność przekazanych danych, **po zamknięciu aplikacji nie masz możliwości ich poprawienia**.
9. Jeśli wśród Twoich bliskich, sąsiadów, znajomych są osoby starsze, które nie posiadają komputera, **pomóż im** bezpiecznie zrealizować obowiązek spisowy.
10. Jeśli spisałeś się przez Internet (w domu lub punkcie spisowym) albo poprzez Infolinię spisową, **zrealizowałeś tym samym swój obowiązek udziału w spisie i nikt nie ma prawa do Ciebie zadzwonić w tej sprawie**.

Spis trwa do 30 września!



Unia Europejska



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Pozyskujemy i promujemy!

Gmina Ozimek zdobyła dofinansowanie na realizację projektu pod tytułem „Promocja obszaru LGD Kraina Dinozaurów”.

Celem operacji jest promocja obszaru Lokalnej Grupy Działania „Kraina Dinozaurów” poprzez opracowanie i upowszechnienie wspólnych dla obszaru LGD materiałów informacyjno-promocyjnych z wykorzystaniem systemu identyfikacji wizualnej.

Zostaną wykonane ologowane materiały, między innymi takie jak: kalendarze, banery, notesy, pamięci usb, teczki, torby, widoków-

ki, parasole, puzzle, ulotki, foldery, długopisy i inne. Przy współpracy z partnerami zaplanowano również spotkania dla różnych grup wiekowych łączące tematykę popularyzacji wspólnych dla obszaru LGD materiałów (z wykorzystaniem systemu identyfikacji wizualnej) wraz z elementami edukacji w zakresie oszczędności zasobów i nauki prawidłowej segregacji odpadów.

Projekt jest odpowiedzią na zidentyfikowane potrzeby wynikające z analizy SWOT, tj. niską świadomość ekologiczną oraz niski stopień

integracji obszaru. Wartość projektu wynosi 50 000,00 zł, wnioskowana kwota pomocy 31 815,00 zł.

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, poddziałanie „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Iwona Wiercińska



Marszałkowska Inicjatywa Sołecka – rozpoczynamy realizację projektu

W lutowym wydaniu Wiadomości Ozimskich informowaliśmy o zakończeniu naboru wniosków o przyznanie pomocy finansowej na dofinansowanie zadań własnych gminy w zakresie realizacji małych projektów lokalnych na terenach wiejskich na rok 2021.

Szczegółowo opisaliśmy wówczas zgłoszone do dofinansowania zadania. W związku z podpisaniem umowy na udzielenie pomocy finansowej w formie dotacji celowej w projekcie „Marszałkowska Inicjatywa Sołecka – Opolskie w latach 2020-2022” gmina może już przystąpić do wyłonienia wykonawców zadań w poszczególnych sołectwach.

W dniu 20 kwietnia podpisy na umowie złożył Burmistrz Ozimka **Mirosław Wieszołek** oraz przedstawiciele Województwa Opolskiego reprezentowani przez Zarząd Województwa Opolskiego w osobach **Andrzeja Buły** – Marszałka Województwa Opolskiego oraz **Zuzanny Donath-Kasiury** – Wicemarszałka Województwa Opolskiego.

Projekt realizowany będzie w sołectwach, które zgłosiły się do udziału w edycji programu 2021. Są to: Biestrzynnik, Mnichus, Schodnia i Szczyrzyk. W 2022 roku Gmina Ozimek będzie wnioskować o realizację zadań dla Krasiejowa, Krzyżowej Doliny, Nowej Schodni i Grodzca. Na bieżąco będziemy przedstawiać postępy realizacji projektu.

Iwona Wiercińska



Realizacja MIS w Chobiu (2020 r.)



Współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego



XXXIV Sesja Rady Miejskiej w Ozimku Przebudowa systemu ciepłowniczego miasta Ozimek oraz zwiększenie środków na wymianę źródeł ciepła

Dnia 26 kwietnia 2021 r. odbyła się XXXIV Sesja Rady Miejskiej w Ozimku. Podczas obrad rajcy po raz kolejny zwiększyli środki na dofinansowanie do wymiany ogrzewania na ekologiczne w wysokości 50 000 zł, w związku z wyczerpaniem wcześniejszych funduszy. Ponadto zabezpieczono 6 686 000,00 zł dla PGKiM na przebudowę systemu ciepłowniczego w Ozimku, zabudowę wysokosprawnej kogeneracji i dostosowanie do warunków systemu efektywnego poprzez budowę dwóch nowych źródeł energii elektrycznej i ciepła.

W miejscowości Krasiejów nadano nazwę ulica Krzysztofa Spałka dla działek stanowiących drogę gminną na terenie Juraparku. Śp. dr Krzysztof Spałek był postacią wybitną, autorem licznych publikacji naukowych w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz opracowań dotyczących geografii roślin, fitosocjologii i ochrony przyrody. Pan Spałek, któremu Rada Miejska w 2010 r. nadała tytuł Zasłużony dla Gminy Ozimek, był jednak przede wszystkim prekursorem i odkrywcą stanowiska paleontologicznego w Krasiejowie, które należy do największych i najciekawszych na świecie. Dzięki odkryciu tego stanowiska Śląsk Opolski i Polska zaistniała na paleontologicznej mapie świata.

Rajcy podjęli następujące uchwały: w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej realizacji zadania pn. „Przebudowa systemu ciepłowniczego miasta Ozimek poprzez zabudowę wysokosprawnej kogeneracji i dostosowanie do warunków systemu efektywnego”. Program priorytetowy nr 5.9 Międzydziedzinowe Ciepłownictwo Powiatowe, typ projektu 7.5.4. nowe źródła ciepła i energii elektrycznej; w sprawie przyjęcia projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie Gminy Ozimek oraz przekazania go do organu regulacyjnego; w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Ozimek; w sprawie wyrażenia zgody na zbycie mienia gminnego; w sprawie zmiany uchwały w sprawie przyjęcia Programu współpracy Gminy Ozimek z organizacjami



pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2021; w sprawie udzielenia pożyczki długoterminowej dla Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina; w sprawie zmiany budżetu gminy na 2021 rok; w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej; w sprawie nadania nazwy ulicy we wsi Krasiejów; w sprawie rozpatrzenia wniosku.

Ponadto Rada Miejska w Ozimku obradowała w następujących punktach: Ocena działalności Domu Kultury oraz funkcjonowanie bibliotek (Ocena prawidłowości i efektywności wykorzystania dotacji z budżetu gminy na funkcjonowanie DK w Ozimku); Zimowe utrzymanie dróg; Przyjęcie protokołu z kontroli dochodów i wydatków budżetowych związanych z funk-

cjonowaniem przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, a także stołówek przedszkolnych w Gminie Ozimek w latach 2018-2020.

Dodatkowo poruszono temat reorganizacji szkół w gminie Ozimek. Wydane przez Opolskiego Kuratora Oświaty dwie negatywne opinie zatrzymały procedurę reorganizacji szkół. Burmistrz zapowiedział ogólne podsumowanie na wrzesień 2021 r., po rozpoczęciu roku szkolnego. Jednak plany związane z oświatą zostaną przedstawione na Sesji Rady Miejskiej po zakończeniu rekrutacji na rok 2021/2022. Nagranie z Sesji Rady Miejskiej znajduje się na stronie internetowej www.ozimek.pl.

Marta Suchecka

Informacja dotycząca debaty nad raportem o stanie Gminy Ozimek za 2020 rok

W dniu 28 czerwca 2021 r. o godzinie 15:00 odbędzie się Sesja Rady Miejskiej w Ozimku, na której zgodnie z art. 28aa ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 713 i 1378), będzie rozpatrywany raport o stanie Gminy Ozimek za rok 2020. Raport obejmuje podsumowanie działalności Burmistrza Ozimka, w szczególności realiza-

cję polityk, programów i strategii, a także uchwał rady miejskiej.

Z raportem za 2020 rok można zapoznać się na stronie internetowej www.ozimek.pl w zakładce Raport o stanie gminy. Nad przedstawionym raportem zostanie przeprowadzona debata, w której głos zabierać będą radni oraz mieszkańcy Gminy Ozimek. Aby móc zabrać głos w debacie należy złożyć do Przewodniczącej Rady Miejskiej

w Ozimku pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 20 osób.

Zgłoszenie należy złożyć w Biurze Informacyjnym Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku najpóźniej w dniu 25 czerwca 2021 r. do godziny 14:00 (decyduje data wpływu).

Aldona Koczur
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Ozimku



Zakończono modernizację ul. Leśnej w Mnichusie oraz ul. Polnej w Chobiu

Dnia 10.05.2021 r. dokonano odbiorów końcowych na ul. Leśnej w Mnichusie oraz ul. Polnej w Chobiu, w którym uczestniczyli Burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek, Łukasz Mikoda właściciel głównego wykonawcy obu inwestycji - Protect Building z Łędzin oraz Sołtys Wsi Chobie Magdalena Panitz.

W Sołectwie Mnichus na odnodze drogi gminnej ul. Leśnej zmodernizowano odcinek od skrzyżowania do posesji nr 43 w kierunku stacji ujęcia i uzdatniania wody o łącznej długości 350 m. Całkowity koszt to 154 703,25 zł. Zaś w Sołectwie Chobie zmodernizowano ul. Polną o łącznej długości 85 m. Inwestycja na tej drodze kosztowała 48 904,80 zł. To kolejne inwestycje drogowe, które udało się zrealizować, dzięki czemu wzrośnie komfort użytkowników, a przede wszystkim bezpieczeństwo na tych drogach. Inwestujemy z myślą o naszych mieszkańcach!

Przypominamy, że trwają prace na ciągu pieszo-rowerowym ul. Korczaka w mieście Ozimek (łącznie ul. Korczaka i ul. Słowackiego). Ponadto rozpoczęły się prace modernizacyjne na ul. Krótkiej i ul. Opolskiej w Schodni, natomiast niebawem robotnicy wejdą na ul. Szkolną i ul. Pustki w Krasiejowie oraz ul. Brzozową w Grodźcu. Ponadto obecnie jest przygotowany przetarg na naprawę nawierzchni dróg gruntowych na terenie Gminy Ozimek.

Dodatkowo pracownicy ugiw w Ozimku stale monitorują stan dróg i w najbliższym czasie planowany jest przetarg na uzupełnianie ubytków w całej gminie Ozimek.

Marcin Widera



ul. Leśna w Mnichusie



ul. Polna w Chobiu



Święto Konstytucji 3 Maja w Ozimku



Mimo pandemii godnie uczczono 230. rocznicę tego wyjątkowego wydarzenia w dziejach Polski. Dnia 3 maja obchodzimy Święto Konstytucji 3 Maja – wielkie wydarzenie w historii naszego państwa.

W tym roku przypada 230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja – pierwszej w Europie i drugiej na świecie (po konstytucji Stanów Zjednoczonych) spisanej konstytucji. Ponadto data 3 maja ma także religijne odniesienie – w Kościele Katolickim tego dnia obchodzone jest święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

W Ozimku zgodnie z tradycją obchody rozpoczęły się od mszy św. dziękczynnej odprawionej za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Polski za Ojczyznę w rocznicę uchwalenia Konstytucji, a także za wstawiennictwem św. Floriana w intencji pracowników i emerytów Huty Małapanew oraz strażaków. Na wstępie **proboszcz ks. Marian Demarczyk** podziękował wszystkim zgromadzonym – w szczególności przedstawicielom władz gminnych i powiatowych – nawiązując podczas eucharystii do ważnej roli Najświętszej Maryi Królowej Polski. Mszę św. zakończono hymnem uwielbienia *Te Deum Laudamus*.

Po nabożeństwie delegacje przeszły pod Pomnik Martyrologii obok Domu Kultury w Ozimku, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wiązanek kwiatów, które złożyli Burmistrz Ozimka **Mirosław Wieszołek** i Zastępca Burmistrza **Andrzej Brzezina**, następnie Wicestarosta Opolski **Leonarda Płoszaj** wraz z radnymi powiatowymi **Markiem Korniakiem** i **Antonim Grycem** oraz Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Ozimku **Marek Elis** wraz z radnymi – **Janem Polackiem**, **Leszkiem Jaremko**, **Zygmuntem Olbrytem** i **Marcinem Kowalewskim**.

Niestety ze względu na panującą obojętność, nie było okolicznościowego przemówienia ani części artystyczno-patriotycznej. Mamy jednak nadzieję, że kolejne uroczystości odbędą się w formie, którą znamy z poprzednich lat.

Marcin Widera





W Schodni postawili drzewko majowe

Jako Drzewko Majowe uważane jest udekorowane drzewo lub pień. Zgodnie ze starym zwyczajem, w zależności od regionu – stawianie drzewka odbywa się 1 maja lub wieczorem przed dniem 1 maja.

Drzewko Majowe symbolizuje życie, odradzanie się witalności i przyrody. Źródła nie są jednoznaczne, jednak liczne z nich podają, że zwyczaj ma korzenie celtyckie i upowszechnił się u Germanów.

Tradycja jest także pielęgnowana u nas na Śląsku, w szczególności na terenach zamieszkiwanych przez członków Mniejszości Niemieckiej.

Stawianie Drzewka Majowego jest połączone z festywnym wiejskim albo miejskim, który zwykle odbywa się 30 kwietnia, 1 maja lub w Zielone Świątki. W zależności od regionu drzewo jest przenoszone w procesji przez wioskę bezpośrednio przed wzniesieniem, a następnie umieszczane w centralnym miejscu.

Pierwszą edycję tego wydarzenia zorganizowano w Schodni w 2017 roku i cieszyła się dużym zainteresowaniem, dlatego stawianie Drzewka Majowego szybko wpisało się w kalendarz imprez w sołectwie. Niestety ze względu na pandemię w 2020 r. nie zorganizowano imprezy towarzyszącej stawianiu drzewka – Zarząd DFK mimo tego podtrzymując tradycję postawił drzewko w centrum wsi.

Niestety w 2021 roku ponownie nie było możliwości zorganizowania dużego wydarzenia. Dlatego Zarząd DFK zdecydował, że stawianie drzewka odbędzie się w mniejszym gronie. Przygotowano nową piękną dekorację, zawieszono też nową flagę z historyczną pieczęcią wsi. Jednocześnie została przygotowana broszurka, która opisuje tradycję stawiania drzewka majowego oraz pokazuje wszystkie poprzednie edycje, które odbyły się w miejscowości Schodnia. Organizatorzy mają nadzieję, że sprawią tym Członkom DFK oraz wszystkim mieszkańcom wielką radość, a do wydarzenia w tradycyjnej formie będzie można wrócić już za rok.

Projekt został zorganizowany i sfinansowany w ramach „Begegnungstättenarbeit/Ożywienia domów spotkań” przez Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ds. Budownictwa i Ojczyzny Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

Marcin Widera





Rodzicu, czytaj dziecku!



Chyba każdy rodzic słyszał o społecznej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, jak również zetknął się z zachętą, aby czytać dziecku przynajmniej 20 minut każdego dnia. Korzyści z czytania, i to już od najwcześniejszych etapów życia dziecka, jest bardzo wiele. Czytanie to nie tylko przyjemność i możliwość budowania bliskiej relacji z maluchem, ale także nauka, czyli podstawowy element wpływający na jego dalszy rozwój. Zadaniem dorosłych jest wzbudzenie ciekawości świata u dziecka, kształtowanie wyobraźni, umiejętności słuchania ze zrozumieniem, skupienia się, kojarzenia faktów - czyli rozwijanie cech, które w przyszłości będą niezbędne w zdobywaniu i poszerzaniu wiedzy oraz przy podejmowaniu różnych zadań życiowych.

Niektórzy specjaliści zalecają, by zacząć czytać dziecku nawet w okresie ciąży, bowiem zmysł słuchu rozwija się u dziecka już w życiu prenatalnym. W III trymestrze ciąży maluch zaczyna słyszeć. Dziecko rozpoznaje wtedy głosy swoich najbliższych, jest w stanie wyczuć ich emocje. Dzięki czytaniu w okresie ciąży już od momentu przyjścia na świat maluch jest przygotowany, by słuchać, a w miarę rozwoju także rozumieć kierowane do niego komunikaty. Osluchanie z prawidłową wymową jest z kolei kluczowym elementem w nauce mówienia. W rozwoju dziecka ważnym elementem jest komunikacja, a jednym z jej czynników, elementów składowych jest czytanie dziecku.

Korzyści z czytania dziecku na różnych etapach jego rozwoju:

1. 0-3 rok życia: Czytanie daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, buduje więź między rodzicem a dzieckiem. Ponadto stwarza komfort dziecku, które poprzez wspólnie spędzany w gronie najbliższych czas czuje przynależność do rodziny. Przez czytanie dziecko otrzymuje podstawowe informacje o otaczającym świecie, poznaje nowe słowa, oswaja się z nimi. Równocześnie wdraża się do mówienia poprzez wsłuchiwanie się w komunikaty rodziców. Czytanie przygotowuje malucha do uczenia się podstawowych (kluczowych) umiejętności z zakresu koordynacji wzrokowo-ruchowej, pamięci czy myślenia przyczynowo-skutkowego.

Porady: W początkowych miesiącach życia dziecka warto czytać mu proste, zwykle krótkie teksty, często mające charakter wierszyków czy

rymowanek. Poprzez wielokrotne ich powtarzanie dziecko zaczyna sygnalizować, że rozpoznaje czytany mu tekst. Warto zwrócić uwagę, że nie tylko o słowo tu chodzi, teksty dla dzieci często są pięknie ilustrowane, dlatego należy również pokazywać dziecku zamieszczone w książce ilustracje. W tych początkowych etapach ilustracje nie powinny jednak zawierać zbyt wielu detali, aby nie rozpraszały za bardzo malucha. Najważniejsza jest w tym wszystkim bliskość rodzica: należy pamiętać o przytulaniu i głośnianiu dziecka podczas wspólnego czytania. Daje mu to bowiem poczucie bezpieczeństwa i buduje jego zaufanie do świata.

2. 3-6 rok życia: W tym wieku czytanie przede wszystkim rozbudza ciekawość otaczającym światem, pozwala zdobywać wiedzę o sobie samym i otoczeniu. Czytanie rozbudza kompetencje poznawcze dziecka, rozwija kreatywne myślenie oraz wyobraźnię dziecka. Pomaga rozwijać emocjonalny świat dziecka poprzez naukę nazywania i wyrażania emocji. Pokazuje, jak można radzić sobie z nieznanymi dotąd sytuacjami. Nade wszystko jednak lektura jest doskonałym wstępem do rozmowy z dzieckiem na różne tematy, pomaga rodzicom wprowadzić czasem trudne, nieporuszone wcześniej wątki, redukując u malucha poczucie lęku i niepewności.

Czytanie dzieciom i ograniczenie korzystania z mediów elektronicznych to najlepsza inwestycja w ich przyszłość.

Jim Trelease

Porady: Jeśli do tej pory rodzic nie czytał swojemu dziecku, to najwyższy czas zacząć. Maluch coraz więcej rozumie, potrafi wyrażać swoje preferencje - często zdarza się, że będzie on chętnie wraçał do niektórych opowieści, będzie prosił o przeczytanie po raz kolejny tej samej bajki. Dziecko staje się coraz bardziej świadome, może więc zadawać więcej pytań na pojawiające się w bajce tematy. Czytanie to doskonały element sprzyjający wychowaniu dziecka, kształtowaniu umiejętności rozróżniania dobra i zła. W książkach często poruszane są wątki, które mogą posłużyć jako przykłady w radzeniu sobie z konkretnymi sytuacjami, z którymi dziecko może spotkać się każdego dnia. Wspólne czytanie może być dla rodziców pomocne w procesie kształtowania właściwych postaw i nawyków

malucha oraz stawianiu czoła codziennym trudnościom (np. lęk, choroba, śmierć).

3. 6-10 rok życia: Jeśli dziecko rozpoczynające naukę w szkole jest przyzwyczajone do wspólnego czytania w domu rodzinnym, widzi czytających rodziców, to łatwiej jest mu się wdrożyć do nauki w szkole. Czytanie na tym etapie jest podstawowym procesem zdobywania i utrwalania wiedzy. Wzbogaca u dziecka zasób słownictwa, może też być pomocne w utrwalaniu reguł pisowni (poprzez opatrzenie się z graficznym obrazem danego słowa). Poprzez wspólne czytanie dziecko może rozwijać zainteresowania, zaspokajać ciekawość świata. Nadal jest to doskonały element umacniania więzi czy pretekst do podjęcia rozmowy na dany temat. Czytanie pomaga w poznawaniu wewnętrznego świata, w tym świata emocji dziecka, jest przydatne w procesie kształtowania jego osobowości.

Porady: Dość często dzieje się tak, że rodzice po tym, gdy dziecko poznało już literki i jest w stanie samodzielnie czytać proste teksty, zaniechają wspólnego czytania. Jest to prawdopodobnie podyktowane chęcią usamodzielnienia dziecka w tej aktywności. Jednak nie tędy droga. Teksty, na których dzieci uczą się czytać, są zazwyczaj mało dla nich atrakcyjne, nie ma tam miejsca na wyobraźnię i kreatywność. Nauka czytania to dla dzieci długi i często bardzo trudny proces. Poprzez wspólne czytanie zapraszamy dziecko do nowych, fascynujących światów, doskonaląc przy tym umiejętność skupienia uwagi oraz pamięć słuchową. Na tym etapie warto czasem dzielić tekst na krótsze i prostsze części, które będzie czytało dziecko i dłuższe partie, czytane przez rodzica. Warto też pozwalać czasem dziecku, aby to ono samo wybrało książkę, której chce wysłuchać. Jest to też dobry moment do rozpoczęcia regularnego odwiedzania bibliotek i zakładania kart czytelnika.

4. Wiek nastoletni: Dla niektórych czytanie wspólnie z nastoletnim dzieckiem może wydawać się dziwne. Są jednak domy, w których rodzinne czytanie kontynuuje się pomimo coraz starszego wieku dziecka. Nastoletkowie często, choć pewnie większość się do tego nie przyzna, z sentymentem wracają do czasu dzieciństwa, gdy wspólnie z rodzicem czytali ulubione bajki. Nawet jeśli taki pomysł nas nie przekonuje, warto pamiętać o podstawowej zasadzie, że w domu, w którym rodzic czyta, dziecko/nastolatek dużo chętniej sięgnie po książkę. Ważny jest też łatwy i szybki dostęp do książki, dlatego w każdym domu powinna być tworzona przez rodziców biblioteczka z ciekawymi i sprawdzonymi pozycjami dla dzieci/młodzieży, po które potomek może w każdej chwili sięgnąć. Czasem warto najpierw obejrzeć adaptację filmową danego dzieła wspólnie z nastolatkiem, co być może przekona go do sięgnięcia po oryginalną wersję książkową.

Pamiętajmy, że w każdym wieku czytanie ma być dla dziecka nie karą czy przykrym obowiązkiem, ale czasem relaksu i przyjemności. Podczas pisania artykułu korzystałam z informacji zawartych na stronach: <http://wielki-czlowiek.pl> oraz <https://calapolskaczytadzieciom.pl>

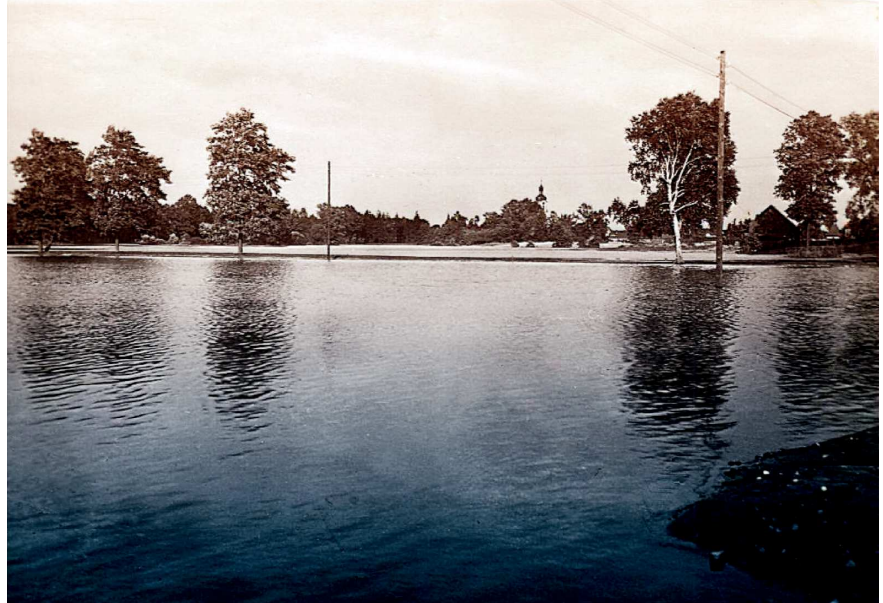
*Anna Michalska
Psycholog PPP w Ozimku*

Quintej. Ulica z ciekawą historią – część 2

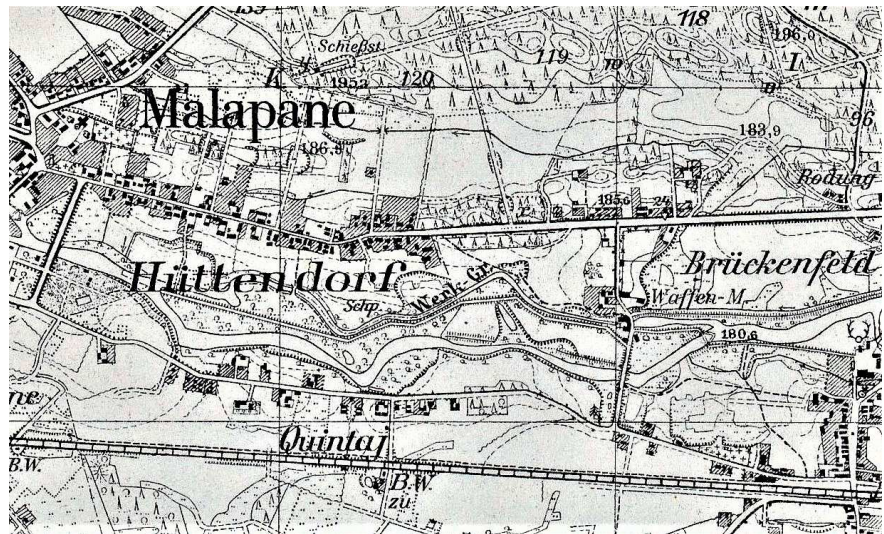
Historia naszej gminy

Kolejna modyfikacja tej samej mapy z 1883 roku została wydana w 1929 roku. Nowe domostwa na niej zaznaczone powstały na przełomie XIX i XX wieku. Zresztą nie ma ich zbyt wiele. Na odcinku od centrum wsi Krasiejów do gospodarstwa rodziny Korzeniec praktycznie nic się nie zmieniło. Pierwszy nowy dom wybudowano dokładnie *vis a vis* tego gospodarstwa, po prawej stronie drogi. Ten nowoczesny na owe czasy budynek należał do rodziny Weimann. Właściciel, wyznania ewangelickiego, był pracownikiem biurowym i nauczycielem zawodu w Hucie Malapanie. Kolejny nowy dom i gospodarstwo znajdowały się po lewej stronie drogi, jeszcze dalej w kierunku Ozimka, prawie *vis a vis* Wyspy Rehdanza. Został wybudowany w ostatnich latach XIX wieku przez pochodzącego z Antoniewa Franza Juros.

Istotne zmiany zaszły w latach 30. XX wieku. Prezentuje je kolejne wydanie tej samej mapy, tym razem z 1942 roku. Przede wszystkim około 1938 roku dokonano dość poważnych zmian samego przebiegu drogi. Zlokalizowana dosłownie na skarpie pradoliny Małej Panwi, wiła się ona wcześniej licznymi zakrętami na całym interesującym nas odcinku. Remont, przeprowadzony przez przedsiębiorcę budowlanego Lyschika z Krasiejowa, poza utwardzeniem kamieniem bazaltowym, polegał na korekcie jej przebiegu. Między innymi na wysokości Wyspy Rehdanza, tam gdzie w dole znajdowała się łąka piekarza Bryscha z Ozimka, nadsypano skarpe i drogę praktycznie wyprostowano. Podobnych korekt dokonano więcej. Najbardziej widoczne jest jej wyprostowanie na odcinku od brzozowego lasu do centrum wsi. Właśnie przy tej okazji wycięto większość przydrożnych brzoź, a w ich miejsce posadzono drzewa czereśniowe, które przetrwały do lat 60. XX wieku. Pojawiło się też wiele nowych domów. Zaczynając od strony centralnej części Krasiejowa, po prawej stronie na samym jej początku, wybudował nowoczesny dom ze sklepem Bernhard Materne. Sklep, który oferował artykuły przemysłowe, materiały budowlane, drewno i węgiel, istniał do końca 1944 roku. Dalej po prawej stronie był jeszcze jeden nowy, niewielki dom jednorodzinny. Za nim, już przed cmentarzem, wybudowano duży skład i warsztat kowalski Piotrowskiego. Sam cmentarz też uległ powiększeniu w stosunku do stanu na poprzedniej mapie. Został poszerzony w kierunku Ozimka, mniej więcej o 1/3 swojej pierwotnej powierzchni. Także teren po drugiej stronie drogi, pomiędzy nią a torem kolejowym, do skrzyżowania przed brzozowym laskiem, został zabudowany, choć między budynkami były przerwy. Na początku po lewej stronie, *vis a vis* zabudowań Piotrowskiego, zbudowano magazyn z rampą kolejową, służącą do rozładunku wagonów. Należał do przedstawicielstwa amerykańskiej firmy *Darlig & Company Corporation* z Illinois, handlującej nawozami sztucznymi. Tam też znajdowało się przedstawicielstwo instytucji finansowej *Spar- und Darlehnskassen-Verein GmbH*. Zaraz za tym obiektem, niewielki



Powódź w roku 1939. Widok od strony dzisiejszej ulicy Brzeziny w kierunku Kościoła w Krasiejowie



Fragment mapy administracyjnej, powstałej na podstawie pomiarów w roku 1881, prezentującej Quinteistraße pod koniec lat 30-tych XX wieku

dom mieszkalny zajmowała rodzina Urbańczyk. Nieco dalej, dokładnie *vis a vis* wejścia na cmentarz, powstało nieduże gospodarstwo rolne należąca do rodziny Golenia. Do wspomnianego już skrzyżowania, po lewej stronie drogi były jeszcze dwa nowe budynki - jeden przed, a drugi za drogą w lewo do przejazdu kolejowego. Drugi z nich, bardzo nowoczesny na owe czasy i okazały, należał do córki Schrolla i jej męża. Także po prawej stronie, za cmentarzem, powstał niewielki dom mieszkalny rodziny Świtala, a nieco dalej, jeszcze przed drogą w prawo, prowadzącą do młyna rodziny Buhl, dom z zabudowaniami gospodarczymi. Dalej na odcinku do kolejnej drogi w lewo w kierunku torów, za brzozowym laskiem i wcze-

śniej opisanymi gospodarstwami Czupalla i Markiton, nic się nie zmieniło. Dopiero za kapliczką po lewej stronie powstało nowe domostwo. Już za drogą w lewo i wspomnianym domem Klysska po lewej stronie, praktycznie po dwóch stronach opisanego wcześniej rowu z pół pod lasem, Wischniowski wybudował dwa niewielkie domy. Były parterowe, jeżeli nie identyczne to bardzo podobne do siebie. Pierwszy należał do Warzechy, a drugi do Georga Janty. Obaj ożenili się z córkami budowniczego. W odległości około 100 metrów za domostwem Wischniowskiego po prawej stronie, rodzina Korzeniec wybudowała nowy dom. Dalej po lewej stronie, kilkadziesiąt metrów za wjazdem do gospodarstwa Korzeńców, powstały



Dom i sklep rodziny Materne na zdjęciu z lat 30-tych i współcześnie



Fragment ulicy Brzeziny w kierunku Ozimka, na zdjęciu z roku 1932 i współcześnie. Warto zwrócić uwagę na dawny stan, nieutwardzonej wówczas drogi. Pierwszą bazaltową nawierzchnię wykonano podczas modernizacji, dopiero w roku 1936

jeden za drugim cztery nowe domy. Wszystkie one zostały zbudowane w okresie kilku lat przed II wojną światową. Pierwszy z nich należał do rodziny Felix. Właściciel Ludwig Felix był kowalem pracującym w Hucie Malapanie, ale prowadził też niewielki warsztat kowalski przy domu. Od następnego domu należącego do rodziny Hanusik-Lenz oddzielał go głęboki rów, odprowadzający wody gruntowe z podmokłych łąk przy torach kolejowych. Rów przepustem przekraczał drogę i spadał do obniżenia terenu po prawej stronie drogi. Dom ten w szczycie mansardy posiada rok budowy 1936. Następny, trzeci dom w tym szeregu należał do rodziny Pludra. Kolejny, ostatni w tym ciągu, wybudował Czok. Naprzeciwko ciągu tych nowych domów znajdowało się opisane obniżenie terenu, będące pradoliną rzeki, która w tym miejscu zakolem najbardziej zbliża się do drogi. Samo zakole, ze względu na swoją wyjątkową głębokość, było nazywane przez mieszkańców „końskim dołem”. Bezpośrednio za nim po prawej stronie, już na podwyższeniu terenu, wybudował swój dom Korzus. Właściciel, pochodzący ze Schodni, był mistrzem modelarskim w Hucie Malapanie. Jako, że podwórze obniżało się do samego zakola rzeki w jej najgłębszym miejscu, wybudował tam przystań dla łodzi, której był właścicielem. Trudnił się on zresztą także połowem ryb w rzece. Dom, choć nie zaznaczony na opisywanej mapie wydanej w 1942 roku, z całą pewnością istniał już na początku lat 30-tych XX wieku. Dokładnie naprzeciwko, w latach 1930-36, wybudowano najbardziej

okazały w tamtym czasie na całej opisanej ulicy, dwukondygnacyjny dom. Budowniczymi byli dwaj bracia Hermann i Józef Janta, bracia wspomnianego już Georga, którzy pochodzili z Ligoty Turawskiej. Potem poza rodziną Hermanna, w tym domu mieszkała także jego siostra Berta. Na opisywanej mapie nie zaznaczono jeszcze, powstałego jako ostatnie przed 1945 rokiem, najbardziej okazałego na całej ulicy gospodarstwa rodziny Kalka. Budowę rozpoczęto tuż przed wybuchem II wojny. Zabudowania składające się z dużego domu, stajni, chlewów, obory, budynków gospodarczych i dużej stodoły w głębi, były murywane z dobrej jakości cegły i tworzyły czworobok z rozległym podwórzem w środku. Kalka posiadał rozległe pola na terenie Schodni, Ozimka i Krasiejowa. Za gospodarstwem Kalki w lewo biegła gruntowa droga w kierunku torów kolejowych i Nowej Schodni. Droga ta była granicą pomiędzy gruntami Krasiejowa i Ozimka. Dalej, za drogą do dworca kolejowego, wybudowaną wraz z drewnianym mostem na rzece w przededniu II wojny, zaczynały się objekty Huty Malapanew.

Przy opisywanej drodze, w okresie II wojny światowej istniał jeszcze jeden bardzo ciekawy i warty wspomnienia obiekt. Kiedy w ostatnich latach wojny wzrosło zagrożenie amerykańskimi nalotami, podjęto działania mające zabezpieczyć hutę w Ozimku. Na terenie, wspomnianego już kilkakrotnie brzoźowego lasku, wybudowano dużych rozmiarów drewniane szkieletowe konstrukcje, mające imitować hale hutnicze. W czasie prze-

widywanych nalotów należało wygasić oświetlenie huty w Ozimku i zapalić światła na wspomnianych rusztowaniach. Chodziło o zmylenie lotników tak, aby bombardowali nieistniejące objekty. Stała warta, odpowiedzialna za odpowiednie przełączanie oświetlenia, dyżuruwała w specjalnie w tym celu wybudowanym na terenie lasku bunkrze. Bunkier ten, dla wielu zagadkowy, zachował się zresztą do naszych czasów. W czasie całej wojny nigdy nie bombardowano huty w Ozimku. Jedynym incydentem tego rodzaju na naszym terenie, było zrzućenie kilku bomb w okolicach ówczesnej walcowni w Jedlicach. Nie był to planowany atak. Ilość bomb i miejsce zrzutu mogą sugerować, że zabłąkany samolot, którego celem miały być zakłady chemiczne w okolicach Blachowni i Koźła, pozbywał się ładunku.

Taki stan zabudowy *Quinteistraße*, bo tak ją w międzyczasie nazwano, zastał koniec wojny. Po kilku latach powojennego braku koniunktury inwestycyjnej, od lat 50-tych XX wieku, zaczęły powstawać kolejne nowe domy. Dziś przy ulicy Brzeziny, nazwanej tak od przydrożnych drzew i brzoźowego lasku, właściwie na całym jej przebiegu, z coraz mniej licznymi wolnymi parcelami, stale powstają nowe domy. Niewielka odległość od miasta, a jednocześnie wiejski charakter zabudowy sprawiły, że posiadanie domu przy tej ulicy stało się bardzo atrakcyjne. Dziś mało kto pamięta, że to pastor Quint zainicjował tu osadnictwo.

Józef Tomasz Juros



100. rocznica III powstania śląskiego

Powstania i plebiscyt z perspektywy mieszkańców Ozimka i okolic



Stacja kolejowa w Ozimku w okresie powstań śląskich



Ludwik i Franciszek Klimas ze Schodni

Wżywotnym interesie, odradzającej się po I wojnie światowej, II Rzeczypospolitej było odzyskanie co najmniej przedrozbiorowego terytorium Polski. Powojenna, niestabilna sytuacja, różne polityczne interesy państw sprzymierzonych, wojna polsko-bolszewicka z 1920 roku oraz zaakceptowane przez Polskę postanowienia traktatu wersalskiego (konferencja pokojowa w Paryżu, obradująca od stycznia 1919 do stycznia 1920), nie gwarantowały odzyskania bardzo ważnego z powodów gospodarczych Śląska. Dla powojennej Polski przemysłowy Śląsk, z licznymi kopalniami i hutami, był warunkiem niezbędnym szybkiej odbudowy wyniszczzonego kraju. Biorąc pod uwagę strukturę językową południowych i wschodnich obszarów ówczesnego Górnego Śląska, roszczenia terytorialne Polski wydawały się w pełni uzasadnione. Jeszcze na krótko przed wybuchem I wojny światowej mieszkańcy tych terenów w zdecydowanej większości mówili śląską gwara, a więc językiem polskim, co można było traktować jako deklarację przynależności narodowościowej.

Po I wojnie światowej wstępne ustalenia konferencji pokojowej w Wersalu były niekorzystne dla Polski. Praktycznie cały górnośląski przemysł miał pozostać niemiecki, a Polsce miały przypaść jedynie, w większości rolnicze, tereny powiatu pszczyńskiego i rybnickiego. Nie zmieniły tej sytuacji zrywy I i II powstania śląskiego z sierpnia 1919 i sierpnia 1920 roku. Nadziej na korzystniejszy podział Górnego Śląska pokładano w plebiscytcie, który decyzją z dnia 28. czerwca 1919 roku konferencji pokojowej w Paryżu, odbył się 20. marca 1921 roku. Jego wynik mógł być zaskoczeniem. Prawie 60% mieszkańców terenów, którym został objęty, głosowało za pozostaniem w granicach Niemiec. Dopuszczenie

do głosowania, na wniosek Polski, emigrantów zarobkowych z zagłębia Ruhry, którzy urodzili się na Śląsku, tylko pogorszyło ostateczny wynik. Wszystko to sprawiło, że **Wojciech Korfanty**, polski komisarz w Komisji Międzysojusznicej, dotychczas opowiadający się za rozwiązaniami dyplomatycznymi, podjął decyzję o rozpoczęciu **3. maja 1921 roku III powstania śląskiego**. Walki objęły znacznie większy obszar Śląska niż dwa poprzednie zrywy. Ugrupowania powstańcze dotarły najdalej nawet pod Opole i Olesno. Najbardziej krwawe walki miały miejsce w bitwie o Górę św. Anny. Mimo, że powstanie upadło już 5. lipca 1921 r., przesądziło o znacznie korzystniejszych dla Polski decyzjach terytorialnych. Podpisana w Genewie konwencja w sprawie Górnego Śląska, ratyfikowana 24. maja 1922 roku, przyznała Polsce obszar powiększony o ok. 1/3 spornego terytorium wraz z znaczącą częścią potencjału przemysłowego w postaci 50% śląskiego hutnictwa i 76% kopalń węgla. W ówczesnej sytuacji wynik ten należy uznać za bardzo korzystny dla Polski.

Zupełnie inne były skutki działań zbrojnych i wyników powstań śląskich dla mieszkańców Ozimka i okolic. Po zakończeniu I wojny światowej sytuacja w Hucie Malapane, która na tym terenie była największym pracodawcą, znacząco się pogarszała. Mimo, że w skutek powrotu z wojny i niewoli dawnych pracowników, paradoksalnie liczba zatrudnionych wzrosła do 1130, pogłębiał się kryzys, spowodowany brakiem zamówień z tamtejszych kopalń, hut i innych zakładów przemysłowych, które były najważniejszymi odbiorcami huty w Ozimku. Odłącze-

nie tej części Śląska od Niemiec po powstaniach, utrwaliło tę niekorzystną sytuację.

Działania zbrojne pierwszego powstania śląskiego nie dotarły na Opolszczyznę. Wybory komunalne, przeprowadzone w listopadzie 1919 roku, ujawniły tworzące się podziały. Drugie powstanie, w sierpniu 1920 roku, też ominęło naszą okolicę. Co prawda, niewielka grupa mieszkańców wiosek tej części Opolszczyzny, usiłowała wziąć udział w walkach, ale nie dotarła na czas na miejsce. Walki trwały krótko, bo od 20 do 25 sierpnia 1920 roku. W tych warunkach, po często bezpardonowej akcji agitacyjnej obydwu stron, odbył się plebiscyt. Na podkreślenie zasługuje fakt, że prawie wszyscy, uprawnieni do głosowania, mieszkańcy tej części Śląska wzięli w nim udział. W okolicznych wioskach jego wynik z reguły nie pozwalał na jednoznaczne rozstrzygnięcia. Jedynie w Krzyżowej Dolinie, Szczedrzyku i Chobiu oddano większość głosów za przynależnością do Polski. W pozostałych wsiach oddawano podobne liczby głosów za Polską i za Niemcami. Wyjątek stanowił Grodziec (*Friedrichsgrätz*), w którym potomkowie przybyłych z Czech protestantów nie czuli jakichkolwiek związków z Polską. W Ozimku (*Malapane, Hüttendorf i Antonia*) głosujący jednoznacznie opowiedzieli się za przynależnością do Niemiec. Frekwencja oraz wynik głosowania świadczą wyraźnie, jak problem przynależności narodowościowej wydawał się wtedy ważny. Zaskakiwać natomiast może porównanie wyników plebiscytu, ze strukturą przynależności językowej mieszkańców, wyrażoną w spisie, który odbył się zaledwie 10 lat wcześniej. Wtedy wynik był wręcz odwrotny, bo prawie 65% mieszkańców opowiedziało się za językiem polskim (patrz tabela).

Efektem plebiscytu, a właściwie niepogodzenia się z jego wynikami, było najtragiczniejsze III powstanie śląskie. Nie ominęło ono już niestety



Ozimka i sąsiednich miejscowości. Niektórzy mieszkańcy okolicznych wsi wzięli w nim nie tylko udział, ale nawet dowodzili oddziałami powstańcami. Koncentracja na terenie Krasiejowa miała miejsce 2 i 3 maja 1921 roku, kiedy to oddziały powstańcze wyruszyły, aby opanować hutę w Ozimku. Zakład i miejscowość zajęto 3 maja nad ranem. Zatrzymano produkcję. Załogę zwolniono do domu. Po godzinie dziewiętnastej zabroniono wychodzenia na ulicę. Sytuacja taka trwała do 4 maja, kiedy z Opola przybyły francuskie oddziały rozjemcze i rozbroili powstańców. Ponowne walki nastąpiły 12 maja, kiedy oddział miejscowego Selbstschutzu, dowodzony przez urzędnika kasowego Scholtza, odpierał atak oddziałów powstańczych od strony Staniszc. Mimo, że walki nie wróciły już na ten teren, niektórzy mieszkańcy okolicznych wiosek, brali w nich udział aż do

upadku powstania. Niestety ówczesne podziały narodowościowe były powodem co najmniej kilku zabójstw (nie zawsze związanych z działaniami zbrojnymi), popełnionych przez obie strony. Uczestnicy powstania, którzy wrócili do swoich wiosek po jego upadku, byli narażeni na prześladowania, na początku przede wszystkim ze strony sąsiadów, a z czasem także na szykany ze strony pracodawców i urzędów. Niektórzy zdecydowali się zamieszkać po polskiej stronie granicy Górnego Śląska. Tym często odmawiano paszportów i możliwości odwiedzin rodzinnych stron. Wielu z nich zostało tam na stałe, inni mogli powrócić dopiero po II wojnie światowej. Będące wynikiem agitacji i walki politycznej antagonizmy, podzieliły nie tylko tutejszą, wcześniej zintegrowaną, społeczność Polaków i Niemców, ale także mówiących tym samym językiem sąsiadów, a nawet członków

rodzin. W okresie rodzącego się nazizmu i wojny, prześladowania rodzin powstańców jeszcze się nasiliły. Niewiele zmieniło się w okresie powojennym. Często byli powstańcy i autochtoniczna ludność, kiedyś walcząca o powrót do Polski, nie tylko nie doczekała się wdzięczności, ale nawet oskarżana była o niemieckość.

Nie kwestionując znaczenia powstań śląskich, trzeba otwarcie powiedzieć, że na terenie Śląska Opolskiego przyniosły one same niekorzystne efekty. Pomijając zabitych i rannych, tych którzy przez lata po powstaniach musieli pozostawać „po polskiej stronie” w obawie przed represjami, zasadniczym złem przez nie wyrządzonym, były głębokie podziały w lokalnych społecznościach, które przetrwały niejednokrotnie do dziś wśród żyjących potomków.

Józef Tomasz Juros

STRUKTURA JĘZYKOWA W 1910 ROKU I WYNIKI PLEBISYTU 20 MARCA 1921 ROKU

Miejscowość	Preferencje językowe mieszkańców wg spisu w roku 1910				
	Ogólna liczba mieszkańców w 1910	Preferowany język polski/gwara	Preferowany język niemiecki	Preferowany język czeski	Dwujęzyczni
Kreuzthal (Krzyżowa Dolina)	463	451	12	0	0
Szczedrzik (Szczyrzyk)	1682	1593	73	0	16
Chobie (Chobie)	306	301	5	0	0
Krascheow (Krasiejów)	1361	1234	126	0	1
Dyloken (Dylaki)	670	653	17	0	0
Biestrzinnik (Biestrzynnik)	468	38	430	0	0
Schodnia (Schodnia)	1509	1312	153	0	48
Münchhausen (Mnichus)	228	139	4	85	0
Antonia (Antoniów)	475	391	79	0	5
Malapane (Ozimek Huta)	194	61	132	0	1
Hüttendorf (Ozimek Łazy)	470	15	283	1	171
Friedichsgrätz (Grodziec)	1790	19	92	1679	0
Razem	9616	6207	1406	1765	242

WYNIK PLEBISYTU 20 MARCA 1921 ROKU

Miejscowość	Ogólna liczba uczestników głosowania 1921	Za przynależnością do Polski		Za przynależnością do Niemiec		Głosy nieważne Liczba głosów
		Liczba głosów	%	Liczba głosów	%	
Kreuzthal (Krzyżowa Dolina)	289	228	79,4	59	20,6	2
Szczedrzik (Szczyrzyk)	1117	776	69,6	339	30,4	2
Chobie (Chobie)	198	126	63,6	72	36,4	0
Krascheow (Krasiejów)	887	433	48,9	452	51,7	2
Dyloken (Dylaki)	390	183	47,0	206	53,0	1
Biestrzinnik (Biestrzynnik)	284	125	44,0	159	56,0	0
Schodnia (Schodnia)	974	420	43,1	554	56,9	0
Münchhausen (Mnichus)	173	62	35,8	111	64,2	0
Antonia (Antoniów)	296	105	35,7	189	64,3	2
Malapane (Ozimek Huta)	197	31	15,9	164	84,1	2
Hüttendorf (Ozimek Łazy)	369	51	13,9	317	86,1	1
Friedichsgrätz (Grodziec)	1252	13	1,0	1239	99,0	0
Razem	6426	2553	39,7	3861	60,1	12



Laury dla uczniów „Trójki”



Kaja Wojtas – Finalistka Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego



Zuzanna Kazez – Finalistka Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku to osoby o wielu różnych pasjach i zdolnościach, które rozwijane w sposób kompetentny i twórczy gwarantują sukcesy, przynoszą radość, satysfakcję uczniom i ich nauczycielom, są powodem do dumy rodziców oraz całej szkolnej społeczności. W tym roku szkolnym nasi uczniowie sięgnęli po najwyższe laury – otrzymali tytuły laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych szczebla wojewódzkiego i krajowego.

Warto wspomnieć, że konkursy przedmiotowe swoim zakresem obejmują wiadomości i umiejętności wykraczające poza obowiązującą podstawę programową danego przedmiotu, poszerzają ją oraz uzupełniają się o wskazane przez organizatora konkursu tematy. Należy wyróżnić uczniów, którzy dzięki swojemu uporowi w dążeniu do celu, pracowitości, kreatywności i zaangażowaniu zdobyli wiele doświadczeń, posiadli ogromną wiedzę i zaszczytne tytuły. Laureatką Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego została **Stefania Ait Soura-Chmielnicka**, uczennica klasy 8b.

Precyzyjne myślenie, formułowanie i dowodzenie twierdzeń, dobieranie odpowiedniego modelu matematycznego, tworzenie strategii rozwiązania problemu – to tylko nieliczne umiejętności naszej laureatki. Stefanię bowiem cechuje nie tylko olbrzymia wiedza, ale też pracowitość i skromność. Pani **Gabriela Smandzich** – nauczycielka matematyki starała się wspierać uczennicę, inspirować i czuwać nad właściwym i pełnym rozumieniem matematycznych zawłości.

Stefania z sukcesem przystąpiła również do Olimpiady Matematycznej Juniorów, która została objęta patronatem Państwowej Akademii Nauk i Ministerstwa Edukacji Narodowej. To prestiżowe zawody matematyczne o wysokim standardzie merytorycznym. Nasza uczennica znalazła się w gronie najlepszych matematyków szkół podstawowych w Polsce i zdobyła tytuł Laureatki XVI Olimpiady Matematycznej Juniorów.

To olbrzymie osiągnięcie dla naszej szkoły! Nasza „supermatematyczka” to także talent chemiczny. **Stefania** bowiem wzięła udział w Wojewódzkim Konkursie Chemicznym dla uczniów szkół podstawowych i w jego finale, mierząc się z trudnymi zadaniami, zdobyła tytuł laureatki.

Konkurs ten sprawdzał złożone, nietrawne wiadomości i umiejętności – zdolność do naukowego rozumowania, dociekliwość w poszukiwaniu rozwiązań problemów badawczych, projektowanie doświadczeń, umiejętność obserwacji i tworzenia na ich podstawie właściwych wniosków. Nad jej pracą czuwała Pani **Małgorzata Korniak** – nauczycielka chemii, która dzieląc się swą wiedzą, prowadziła Stefanię po często krętych ścieżkach reakcji, wzorów i chemicznych procesów.

Tytuł laureatki Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego otrzymała także uczennica „Trójki” – **Patrycja Kareciński** z klasy 5b przygotowująca do udziału w konkursie przez nauczyciela języka niemieckiego – Pana **Sylwestra Wojdyłę**. Celem tego konkursu jest, przede wszystkim, zainteresowanie uczniów językiem niemieckim oraz poznanie kultury i literatury krajów niemieckiego obszaru języ-

kowego. Od uczniów biorących udział w konkursie wymaga się szczególnych kompetencji językowych. Warto zaakcentować, że **Patrycja** była najmłodszą uczestniczką finału olimpiady. Tym większe dla niej brawa!

Do grona zwycięzców należą także polonistki – **Zuzanna Kazez** z klasy 7a oraz **Kaja Wojtas** z klasy 7c, które otrzymały tytuły finalistek Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego dla uczniów szkół podstawowych. Dzięki udziałowi w konkursie – na wszystkich jego etapach – uczennice doskonały rozumienie i interpretację tekstów literackich, kształciły wrażliwość humanistyczną oraz literacką ekspresję w redagowaniu tekstów o różnorodnej tematyce, w wielu formach wypowiedzi.

Podczas podróży po literackich ścieżkach wspierała ich nauczycielka języka polskiego – Pani **Marzena Wolicka-Mazurkiewicz**. Kaja i Zuzanna wykazały się wrażliwością, bardzo dużą wiedzą z wielu obszarów języka polskiego oraz pasją czytelnicy, która jest szczególnie cenna w kontekście powszechnej dziś kultury obrazkowej.

To nie wszystkie, tak znaczące, sukcesy uczniów naszej szkoły. Należy wyróżnić także recytatorów, którzy reprezentowali swoją „Trójkę” w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Poezji Jenieckiej „Nie traćmy pamięci” zorganizowanym przez Centralne Muzeum Jęciów Wojennych w Łambinowicach pod patronatem i przy współudziale wielu znamienitych organizacji, podmiotów i mediów. W poetyckiej rywalizacji wystąpili najlepsi recytatorzy ze szkół całego województwa.

Miło jest nam poinformować, że w konkursie tym i miejsce zajęła **Olga Bunkowska** z klasy 7c, a II – **Wiktoria Sygula** z klasy 8a. Uczennice do recytatorskiego turnieju przygotowały Pani **Marzena Wolicka-Mazurkiewicz** i Pani **Małgorzata Dziewulska-Stefan**.

Uczennice wymownie, z niezwykłą nutą emocji, przeniosły nas w przeszłość, do czasów II wojny światowej, podczas której słowo „człowiek” nie brzmiało dumnie wszak to sami ludzie byli reżyserami zła – obozów koncentracyjnych, łagrów, anonimowych śmierci i bezimiennych do dziś mogił, przy których nikt nigdy nie zapali żadnej świecy.

I jeszcze jeden sukces, którym możemy się pochwalić. **Amelia Kita**, uczennica klasy 7a zdobyła I miejsce w rejonowym – najwyższym etapie Turnieju Recytatorskiego pn. „Mały OKR 2021”. Amelia z wrażliwością i subtelnością przeniosła nas wspomnieniami, dzięki poezji Bolesława Leśmiana i prozie Umberto Eco, do czasu lat dziecińczych „pachnących macierzanką”, gdzie można było poczuć „bezbżeczne z całych sił – istnienie”. Urokliwy repertuar i mistrzowskie wykonanie zachwyciły jury tegorocznego konkursu.

Nagrodzeni w tak wielu konkursach uczniowie „Trójki” są dumą szkoły i przykładem dla swoich rówieśników. Ich osiągnięcia odzwierciedlają słowa: „Podążaj za swoją pasją, a sukces będzie podążał za tobą”.

Marzena Wolicka-Mazurkiewicz, Małgorzata Dziewulska-Stefan, Gabriela Smandzich, Małgorzata Korniak, Sylwester Wojdyła



Olimpiada Języka Niemieckiego

Mieszkanka Krzyżowej Doliny najlepsza z języka niemieckiego w kraju

Laura Quaschniok-Quade jest mieszkanką Krzyżowej Doliny i uczęszcza do Publicznego Liceum Ogólnokształcące nr II z Oddziałami Dwujęzycznymi w Opolu.

Język niemiecki zawsze był ważną częścią życia Laury. Pierwszy kontakt z tym językiem miała w wieku 3 lat. Wtedy rodzina zaczęła wychowywać ją dwujęzycznie. Najczęściej rozmawiała po niemiecku z dziadkami, którzy pogłębili zamiłowanie do tego języka. Od tego czasu nie minął dzień, żeby nie mówiła, choć 5 minut po niemiecku, najczęściej ze swoim bratem. Od dziecka oglądała niemiecką telewizję, która miała duży wpływ na rozbudowę słownictwa. Także czytano jej lub sama czytała książki niemieckie. Pierwszy raz brała udział w Olimpiadzie Języka Niemieckiego, gdy była w czwartej klasie szkoły podstawowej. Wtedy nie doszła do finału, ale to nie zniechęciło jej do dalszych podejść. W następnych latach Pani Lura dostawała się do finałów i zdobywała tytuły Laureata. Lecz sukcesów nie odnosiła tylko w olimpiadzie, ale też w konkursach: „Jugend Debattiert”, „Jugend trägt Gedichte vor” i „Meine deutschen Geschichte”.

Do bieżącego roku największymi sukcesami było zajęcie 3. miejsca w finale olimpiady szkół gimnazjalnych oraz zajęcie 2. miejsca w finale konkursu „Jugend trägt Gedichte vor”. Jednak w tym roku Laura pobiła swoje sukcesy poprzez zajęcie 1. miejsca w finale szkół licealnych Olimpiady Języka Niemieckiego. Przygotowania do konkursu były dość trudne. W etapie szkolnym sprawdzono wiedzę gramatyczno-leksykalną poprzez test z wieloma zadaniami, które różniły się stopniem trudności. W drugim etapie pierwsza część wyglądała podobnie jak test etapu szkolnego, oczywiście zadania były dużo trudniejsze, co wiązało się z jeszcze większym wysiłkiem. Razem z przygotowaniem się do części leksykalnej rozpoczęła się nauka do części ustnej. Wiązało się to z przeczytaniem 5 książek: 2 napisanych przed 1945 i 3 napisanych po 1945 roku; 5 wybranych szczegółowych zagadnień z nowszej historii (po 1933 roku) i 5 wybranych szczegółowych zagadnień z geografii, polityki i ze zjawisk kulturowych Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Aby dostać się do finału olimpiady trzeba było uzyskać minimum 85% punktów z części leksykalno-gramatycznej i ustnej. Do finału trzeba było przygotować się nie tylko z całej historii, zjawisk kulturowych, polityki i geografii, ale trzeba też przeczytać 2 książki więcej (jedną przed 1945 r., a druga po 1945 r.). W tym roku konkurs odbył się Online poprzez aplikację Microsoft Teams. Jednak w finale zrezygnowano z części leksykalno-gramatycznej i skupiono się szczególnie na historii, kulturze i lekturach gdzie wymagano szczegółowego przygotowania, poprzez brak części leksykalno-gramatycznej. Pomimo trudnych warunków przeprowadzenia olimpiady, konkurencja była duża, lecz Laura osiągnęła wielki sukces, zajmując 1. miejsce. Serdecznie gratulujemy tego osiągnięcia!

Marcin Widera



Mistrzynie pięknego słowa ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ozimku

Wostatnim tygodniu kwietnia w Strzelcach Opolskich odbył się finał 66. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Mały OKR”. Jedną z reprezentantek gminy Ozimek była uczennica SP nr 2 w Ozimku – Vanessa Długosz (kl. 6). Uczestnicy mieli przedstawić wybrany przez siebie wiersz oraz fragment prozy. Vanessa zaprezentowała swe umiejętności w trakcie recytacji „Arbuza” Jana Brzechwy oraz fragmentu „Dziewczynki z zapałkami” autorstwa Hansa Christiana Andersena.

W swych zmagania uczestnicy konkursu musieli wykazać się bardzo dobrą dykcją, wrażliwością oraz umiejętnościami aktorskimi, które pozwoliły właściwie zinterpretować recytowane fragmenty. Miło nam poinformować, że talent Vanesy oraz ciężka praca, jaką włożyła w przygotowanie utworów, zostały docenione przez jury, które przyznało jej III miejsce w kategorii recytacji klas 4-6. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Kamila Słowik



Brzuch i całe ciało w ruch!

Istnieje wiele stereotypów na temat tańca orientального, dlatego zespół Kaszmir postanowił się z nimi rozprawić i tak oto powstał cykl „Brzuch w ruch!”, który od kwietnia, co środę, o godzinie 19:00, pojawiał się na fanpage’u Domu Kultury w Ozimku.

Egipt, a nie Indie, jest kolebką tańca brzucha, zaś trochę niefortunna jego nazwa, wymyślona przez Francuzów oglądających występ tancerki orientalnej, nie oddaje istoty tańca orientального. Emocje i finezja grają w nim pierwsze skrzypce, a nie erotyzm, jak często jest to postrzegane. Cykl „Brzuch w ruch!” ma na celu rozwiać te i inne stereotypy dotyczące **Raqs Sharki** czyli tańca wschodu i pokazać, że styl ten jest bardzo zróżnicowany i nie polega tylko na falowaniu brzuchem.

Kolejną częścią każdego, kilkuminutowego odcinka jest nauka ruchów, które na pierwszy rzut oka wydają się banalnie proste, jednak wymagają koordynacji, skupienia, silnych mięśni, przede wszystkim mięśni brzucha. Na końcu każdego filmu grupa Kaszmir pokazuje, że taniec orientalny to taniec całego ciała, a także duszy, łączy w sobie elementy sensualności, kobiecości, lekkości oraz siły i ogromnej radości.

Odcinki cyklu „Brzuch w ruch” pojawiają się jeszcze dwukrotnie w czerwcu. Natomiast od września, jeśli pandemia nieco odpuści zapraszamy na zajęcia na żywo do Domu Kultury w Ozimku.

Tatiana Kowalczyk



Sukcesy taneczne online

Pasja do tańca i chęć dalszego rozwijania swoich umiejętności technicznych pomimo braku grupowych zajęć, to główne powody do brania udziału w internetowych konkursach tanecznych. Paulina Koczur, członkini zespołu tańca orientального Kaszmir, właśnie w turnieju tańca online zdobyła pierwsze miejsce.

Konkurs organizowany był przez Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie oraz Easy Dance – mobilną szkołę tańca. Ze względu na to, że grupowe zajęcia w wielu domach kultury i szkołach tańca były zawieszane, konkurs skierowany był do solistów, którzy w tej trudnej sytuacji nie zrezygnowali ze swojego rozwoju tanecznego, kochają to co robią i chcą zaprezentować światu „co im w duszy gra”. Co ważne, aby wziąć udział w konkursie, nie trzeba było uiszczać opłaty startowej, więc wystarczyły chęci i motywacja, aby nagrać własną solówkę. Podstawowym kryterium oceny był ogólny



wyraz artystyczny, kreatywność, interpretacja utworu oraz radość płynąca z tańca. Z zespołu tańca orientального Kaszmir swoje zgłoszenia wysłały: **Martina Majer**, **Weronika Warzecha** oraz **Paulina Koczur**. Wszystkie tancerki napracowały się wymyślając swoje solówki i każda z nich stworzyła oryginalne i atrakcyjne prezentacje. Paulina wybrała liryczny, instrumentalny utwór i zatańczyła do niego z jedwabnym woalem, który wymaga precyzji i lekkości w prowadzeniu. W swojej kategorii wiekowej, „Belly Dance - powyżej 25 lat”, jury w składzie: **Sara Matelska** (taniec współczesny, modern jazz), **Małgorzata Łętkowska** (taniec orientalny, disco dance), **Rafał Pawlak** (break dance), przyznało jej złoty medal.

Serdecznie gratulacje dla Pauliny, Martiny i Weroniki, których prezentacje konkursowe można podziwiać na fanpage’u Domu Kultury w Ozimku.

Tatiana Kowalczyk



Sadzenie roślin pod Domem Kultury w Ozimku

Ostatnie dni kwietnia były dość deszczowe, mimo to „Naturalni” spotkali się, by wspólnie zakupić potrzebne sadzonki, a następnie zaplanować i przygotować teren skwerku pod ich wysadzenie. Tu szczególne podziękowania kierujemy do mamy jednego z uczestników Pani Eweliny Wieszołek, za pomoc przy transporcie grupy do centrum ogrodniczego oraz przetransportowanie zakupionych roślin.

Ziemia pod domem kultury niestety nie jest dobrym gruntem (znaleźliśmy tam wiele odpadów zostawionych przez ekipę budowlaną

- resztki siatek czy styropianu do ociepleń budynków, puszki, szkło), dlatego młodzież musiała przekopać ją szpadłem, a następnie nanieść ziemię lepszej jakości. Do ogrodzenia terenu użyła starych grubych gałęzi brzozy udostępnionych nam bezpłatnie przez Opolską Spółdzielnię Mieszkaniową „Przyszłość” – Administracja Osiedla „Ozimek”, za co niezmiernie dziękujemy. Takie drobne kłody pełnić będą dwie funkcje. Pierwszą z nich będzie utrzymanie ziemi w zamierzonym miejscu, a dodatkowo w szczelinach, bądź nawierconych dziurach drobne owady znajdą również schronienie zimą.

Rabata została obsadzona krzaczkami lawendy, drakwią gołębią, piaskowcem górskim czy dzwonkiem karpackim. W połowie maja dołączą do nich wysiane przez młodzież, a dojrzewające w inspektach sadzonki poziomek i lobellii przyładkowej. Po drugiej stronie skwerku w donicach zostały posadzone rośliny, takie jak astrowata dimorfoteka, goździk kropkowany czy skalnica mchowata. Kto posiada ogród wie, że piękne rzeczy potrzebują czasu, także i u nas teren stopniowo nabiera charakteru, mimo że nie skończony – już zaczyna cieszyć oko.

Agnieszka Jarocka



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



POLSKA FUNDACJA
DZIECI I MŁODZIEŻY



PROJEKT „NATURALNIE, ŻE NATURALNIE!” PROWADZONY JEST W RAMACH PROGRAMU RÓWNAĆ SZANSE
POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI ADMINISTROWANY PRZEZ POLSKĄ FUNDACJĘ DZIECI I MŁODZIEŻY



Teatr Fieter – Początek

Opowieść pierwsza



Zakładając zespół teatralny bardziej myślałem o spożytkowaniu świeżych, szkolnych doświadczeń i wprowadzeniu w życie elementu zabawy, teatralnej magii i nowych wyzwań. Kiedy w trzecim roku działalności zobaczyłem na scenie spektakl tworzony przez jakiś teatr emerytów, poprosiłem siedzącego obok Witka Sułka, żeby mnie zabił, jeśli będę w takim wieku nadal chciał robić teatr. Dzisiaj chyba w podobnym wieku jestem. Nie zabił mnie, ale nigdy się nie do wiem, czy to dobrze czy źle.

TEATR UBOGI, ZABAWY FORMĄ – 1991-1996.

Pierwsze spektakle to głównie lalki: w „Pupere” jest tylko jedna, siedzący na krześle król. Do tego walizka i kilka postaci zwierzęcych zrobionych z papieru według japońskiej sztuki składania papieru origami. Pomalowane, skąpane w bieli twarze aktorów - arlekinada. Butelka na gumce (w zamysłu miała opadać i wracać do rąk aktora - w rzeczywistości opadała, nie wracając - za ciężka była: głupi pomysł). W „Lero inferno a tri doceri” jest zaledwie walizka i umalowane ponownie na białą twarz. „Bis Pupere” to samo, tak jakby na bis. W spektaklu „Kozioł, Ofiara, Kozioł ofiarny” ponownie malujemy twarze, stawiamy jakąś namiastkę latarni ulicznej (wyjątkowo dziadowska rzecz, krzywa, chybotałiwa). Do tego coś w rodzaju lalczki kozła, okropność. Wszystko to teatr ubogi, wykonany naprędce, zwłaszcza, jeśli chodzi o scenografię. Bez większych zmian wygląda to

w „3 x Fieter” (tutaj właściwie wcale nie ma scenografii) lub w „Prawie Czerwonym Kapturku, gdyby nie Jaś i Małgosia”.

Wszystkie te spektakle są kilkuosobowe. Grają w nich, oprócz mnie: **Witek Sułek, Janek Spólny, Iwona Konowalik**. Grają lub wygłupiają się, trudno orzec, w każdym razie używają nieistniejącego języka, tworzą improwizowane dialogi zaś ruch sceniczny i – nierzadko – świadome podobieństwo do słów istniejących, orientują widza w treści. Adresatem głównie są dzieci, ale na scenie giną postacie, czego często nie widać, gdyż spektakle sporo zawdzięczają tradycjom teatralnym starożytnej Grecji i mordy odbywać się muszą w nich za kulisami. Natomiast nie ma w tych przedstawieniach muzyki, żaden z nas nie posiada chyba nawet magnetofonu, zresztą nie istnieje jeszcze zaplecze techniczne grupy, oświetlenie też jest przypadkowe, włączane są jakieś światła na początek i gaszone przy oklaskach. Teatr ubogi.

Pierwszy spektakl w języku polskim, „Henryka Sienkiewicza Krzyżaki” stanowił śmiały krok do przodu w rozwoju grupy, ale też bez przesady: jakieś szmatki na przebranie, symboliczne: facet w sukni, ale spodnie spod niej widoczne. Tekturowy Spychów wrzucany do czerwonego worka jako nawiązanie do alternatywnych teatrów lat 70. ubiegłego wieku. Dwa patyki jako miecze, prześcieradło z krzyżem. Biedne to wszystko, mieszczące się w walizce, ale za to ogółem więcej tego było niż dotychczas. Ten pierwszy spektakl mówiony w ludzkim, swojskim języku grywany jest po dzień dzisiej-

szy, mimo zmęczenia materiału i procesu starzenia, który odczuwa każdy z nas. Po latach Witka Sułka zastępowali: **Jurek Sagasz i Radosław Czupryński**, ale swoje role gram niezmiennie ja.

W pewnym sensie zakończenie tej ubogiej, kartonowej tendencji nastąpiło w „Gombrze i Gombratrupie”. Nawet dosłownie, gdyż scenografia wykonana została w całości z tektury. Oklejone nią były sprzęty: walizka, krzesła, stolik, ale czasem miejsca dla widzów. Scenografia dominowała – chyba po raz pierwszy – nad otoczeniem, narzucała się, określała konwencję, akcję i styl. Kilka przedmiotów z tektury łączonej taśmą klejącą: radio, telefon, dzbanek, dwie filiżanki. Tekturowy świat niby Gombrowicza, stawał się Jakiś. W dalszym ciągu jednak był to świat scenografii użytkowej, nie było w nim ozdób nie biorących udziału w akcji, w fabule. W spektaklu „Falstaff, albo Will co kilka chwil” mamy wyklejane elementy anatomii: brzuch z wielkim przyrodoziem, wyrzeźbiona klatka piersiowa, biust kobiety. Do tego robocze ubrania, jakaś tiara biskupia. Drzwi wymalowane czarną kreską na podwieszonych do sztankietu płytach, w które pięścią uderza aktor sygnalizując wkroczenie do akcji. Jakies kije i pudełka na twarzach, aby bitwa była śmieszna i nieporadna (ten element został zaadoptowany przez późniejsze wystawienia „Krzyżaków”, w których z kolei stopniowo pozbywaliśmy się innych elementów scenograficznych, upraszczając, ale też idąc w cyrk lub kabaret kosztem teatru).

W spektaklach pojawiła się literatura. „Gomber i Gombratrup” (oraz pozostałe nowelki spek-



taku „Trzy wariacje literackie”, „Sie” i „Józef Ka”) był wymyślony, ale stylizowany na gombrowiczowską formę, Krzyżaki w parodystyczny sposób wgrzyzały się w podstawową treść powieści Sienkiewicza. „Falsfaff” był pierwszą prawdziwą adaptacją, co prawda nie dramatu Szekspira, ale powieści Roberta Nye’a, która na utworach angielskiego dramaturga stała.

Używamy od czasu do czasu muzyki, głównie z taśm magnetofonowych, ale takie to były czasy. Lalki znikają z naszych spektakli, nie ma na nie miejsca i pomysłu. Zresztą nawet w pierwszych spektaklach były punktem wyjścia, wariacją i alternatywą dla tradycyjnego teatru lalkowego. I wtedy właśnie takie tradycyjne przedstawienie lalkowe powstaje. Ale również ono, po części, wcale tradycyjne nie jest...

Lalkowy „Münchhausen” to typowy teatr lalek, jawajek sycylijskich, w którym lalki są szyte, skręcane drutem i potem animowane długim pałakiem wbitym w czubek głowy. Scenografia wykolejona, porządna i pomalowana. Aktorzy na czarno – bo tak w teatrze lalek po prostu wypada i być musi – w ich dłoniach proste marionetki, podczas akcji aktorzy często o nich „zapominają” (zawsze świadomie – taki był pomysł na ten spektakl), grając sobą, między sobą. Lalka lata na kuli armatniej, wspina się na księżyc podciągana na linie, wszystko jest możliwe w świecie fantazji Gottfrieda Augusta Bürgera. Za to tytuł jest najdłuższy w historii naszej grupy: „Niewiarygodne przygody sławnego, nieustraszonego i nad wyraz prawdomównego barona Münchhausena z opisem niencych czynów jego wrogów mających na celu skalanie Jego dobrego imienia”.

„Herbatka we...” na podstawie obu części „Alicji w krainie czarów” jest sporym eksperymentem. Z pozoru to jako taka adaptacja książek Lewisa Carolla, ale jest bardziej szalona niż obłąkana herbatka. Nie ma głównej bohaterki: bierzemy z publiczności nieznaną nam osobę i wkładamy w akcję, zabierając jej buty, aby nam nie uciekła ze sceny. Jest Kapelusznik i Suseł ale też Gustaw Jung z Freudem. Dwie wersje scenariusza: gramy tę, którą wskazują przypadkowe odpowiedzi scenicznej Alicji. Dostosowujemy się do Jej słów, ale też zakładamy wcześniej, co powiedzieć może. W dalszym ciągu to, co nam wychodzi najlepiej, należy do improwizacji.

Za to „Smok Wawelski”, grany po dzień dzisiejszy, to wycieczka w krainę teatru przedmiotu. Spektakl, którego akcja umiejscowiona jest w kuchni, Król to tłuczek do mięsa, żona wałek do ciasta. Jest też szpula dratwy, rycerz Siekierka. Zgniatarka do ziemniaków miażdży kartofla i w ten sposób smok połyka barana. Reminiscencje z programów kulinarnych. Kuchenne rewolucje w wersji retro. Potem trzeba przekłuć nadmuchiwany balon, z którego – jak z brzucha smoka – ucieka życie i powietrze. Dzieci są zawsze zachwycone, to fakt.

Pozostałe spektakle tego okresu to raczej scenograficzny standard: w „Idiocie” – reżyserskim debiucie **Tomka Hurasa**: stół, maska do pisania. W „Zbrodni i karze” (także spektakl Tomka, grany z rozmysłem w straszliwie przez nas kaleczonym języku rosyjskim): jeden stół we wszystkich scenach, ale za to sporo półmroku, jakiś krąg światła i tyle. W pierwszych spektaklach niewiele robiliśmy ze światłem – nie było takich możliwości. Za to jak już coś zaczęliśmy, to

po prostu światło usuwaliśmy na rzecz mroku. Nie było nam tak bardzo potrzebne. W dalszym ciągu jednak nie pozwalaliśmy sobie na jakieś fanaberie i jak już światło zapaliliśmy, to ono po prostu było, trwało przez cały spektakl. Chociaż nie zawsze – rzecz jasna – bywało, że gaśło.

Tomek został na kilka dobrych lat w naszym teatrze, to w ogóle czas na stopniowe pojawianie się nowych twarzy w grupie. Brakuje w nim kobiet, odwrotnie niż dzisiaj, gdy brakuje mężczyzn.

Powstaje jeden z dziwniejszych spektakli – nowelowe przedstawienie „3 x Szekspir. Filmowe adaptacje szekspirowskie”. Różnicujemy te nowele w treści i formie. „Lear, czyli końcówka” to nasza pierwsza zabawa z kamerą, znajdują się w niej nagrania, podczas których odgrywamy tekst całego spektaklu, który następnie jest przez nas powtórzony na scenie. Tekst, mimo tytułu pałości, jest z Becketta, nie Szekspira. W drugiej odgrywamy czarny kryminał, mieszając świat Raymonda Chandlera z „Hamletem”. Za to adaptacja „Makbeta” to szalenie rozbawiająca na planie krew z czerwonej farby, dwóch aktorów walczących o swoją wizję sztuki z natrętnym reżyserem filmowym. Historia o Hamlecie będzie przez nas później kilkakrotnie przerabiana, jednak z aktorem – **Karolina Szczabel** – realizuje według tej noweli własne przedstawienie, my powtórzymy tę historię po dwakroć: z teatrem Fieter i teatrem Kto? (za każdym razem modyfikując styl i scenariusz – jest to bowiem pomysł z gatunku „rozwojowych”). W ubiegłym roku na tym samym pomysłu oparty został odcinek Kultowego teatru sensacji Korba, zrealizowany w konwencji teatru kamishibai. Muzyka w tej części spektaklu to dźwiękonaśladowcze parskanie do mikrofonu, imitacja trąbki lub saksofonu. Trzecią nowelę, w której kłótnia ekipa filmowa próbuje nakręcić fragment Makbeta z udziałem świętego Mikołaja, pokazemy również kilka razy, ale upadki na śliskiej plandecie i moja utrata przytomności podczas przedstawienia w Ozimku, przekonają nas do ostrożności i zaniechania.

Na scenie w tym spektaklu pojawia się po raz pierwszy **Hania Spólna**, do teatru – po urodzeniu córki Martyny – wraca Iwona.

„Trzy razy Fieter” nie wyróżniał się w żaden sposób scenograficznie, natomiast wieloobsadowy „Proces Magnetyzera” wart jest wspomnienia ze względu na rozbudowaną scenografię, ale przede wszystkim na stroje szyte z plastikowych worków na ziemniaki, malowane farbą olejną!!! Biorą w nim udział jakieś straszne ilości nowych aktorów, uczennic ozimskiego liceum, ale na trwałe pozostaną w grupie tylko: **Olimpia Różańska** i **Ania Szwankowska**, pojawi się także na kilka dobrych lat **Ola Krzaczowska**. O tekturowych „Trzech wariacjach literackich” wspominałem pisząc o „Gombrze i Gombatrupie” – jednej z nowelek tego przedstawienia. Warto dodać, że inna nowelka: „Józef Ka” była potem dwukrotnie przerabiana i grana jako osobny spektakl, w tym również spektakl lalkowy. Cały ten spektakl powtórzyliśmy w 2019 roku, lecz inaczej (jak śpiewał pies Pankracy).

Muzyka w tych spektaklach albo była szcztakowa, albo też wcale jej nie było. W „Falstaffie” mamy jeden utwór grany z magnetofonu oraz muzykę gitarową wykonywaną na żywo, ale w tamtych latach nawet magnetofon, zdaje się, pożyczaliśmy. Na przykład w „Gombrze” zgrywaliśmy muzykę

z płyty analogowej na magnetofon, za pomocą wbudowanego w to urządzenie mikrofonu. Nie pytałem o jakość tego nagrania. Zdarzało nam się też śpiewać, w „Münchhausenie” czy „Krzyżakach”, bądź też – wspominałem o tym – nasładować ustami saksofon w „Trenie Fortynbrasa”.

Większość spektakli z tego okresu to wykonania autorskie, wymyślone przeze mnie, ale tworzone przez aktorów, gdyż początkowo nie zapisywaliśmy dialogów, stawiając na słowną improwizację lub też improwizację, w której sam język był wymyślony. Taka była seria „Pupere” (trzy pierwsze spektakle), improwizowany był spektakl o „Krzyżakach”, w którym nie znalazło się pół zdania z Sienkiewicza. Podobnie postąpiliśmy wobec obu powieści Lewisa Carolla, bardziej się nimi inspirowaliśmy, niż stworzyliśmy ich sceniczny ekwiwalent. Po pierwszych adaptacjach pojawiły się następne. Muza Pawłowa i Fiodor Dostojewski przerobieni przez Tomka Hurasa, utwory Szekspira, felieton Jana Kotta, dramaty Samuela Becketta czy nawiązania do dzieł Raymonda Chandlera, robione na nowo przeze mnie. Pojawiła się dosłowna i klasyczna adaptacja powieści „Proces Magnetyzera” wg. Per Olofa Enquista, czy też „Trzy wariacje literackie”, w których korzystaliśmy z twórczości Gombrowicza (nowela „Gomber i Gombatrup” – później pełnoprawny, osobny spektakl), Kafki („Józef Ka”) oraz Stachury („Sie”). Dominuje tendencja pastiszowa. Jedynym autorskim tworem tego okresu jest nowelowy spektakl kryminalny „Kaliber duży i mały”, podczas którego jemy makaron, ale nie z głodu.

Był to okres, podczas którego wszyscy próbowaliśmy nowych rzeczy. Kreśliśmy pierwsze filmy, których nie dało się bez sprzętu zmontować, spotykaliśmy się prywatnie. To było zupełnie coś innego niż teraz, oczywiście, pewnie lepszego, ale żeby to stwierdzić, trzeba by wpaść w depresję.

LITERATURA I POCZĄTKI MROKU – 1997-2001.

Jeśli do tej pory należy traktować nasze teatralne przedsięwzięcia wyłącznie rozrywkowo, bo nawet najważniejsze przedstawienia tego okresu były głównie lekkie, dowcipne i w młodzieńczy sposób szalone, to w 1997 roku nastąpił poważny przełom, który poniekąd na zawsze odmienił rodzaj prezentowanej przez nas twórczości. Pretekstem było pojawienie się w zespole Tomka Hurasa, który po dwóch lżejszych spektaklach: „Idiocie” oraz „Zbrodni i karze” (trudno te adaptacje potraktować poważnie z powodu użytego języka rosyjskiego, ale scenograficznie, formalnie była to już rzecz cięższego kalibru) na dobre wszedł w buty czołowego ponuraka współczesnego teatru off-owego. Powstają dwa jego najlepsze spektakle: „Przemiana” wg. Franza Kafki oraz „Czekając na Godotą” według Becketta. Małoobsadowe dramaty, z mocną nutą egzystencjalnych przemyśleń i świetnym aktorstwem, już nie do końca zabawowym. Ja robię wówczas zupełnie inny rodzaj teatru, w grupie pojawiają się młode aktorki **Teatru Następnego** stworzonego przez **Iwonę Konowalik**, **Paulina Maturę**, **Kasia Siudeją**, **Karolina Szczabel**, **Gosia Dreling** oraz **Justyna Mehl**, grająca w naszym teatrze po dzień dzisiejszy. Powstaje jeden z najbardziej szalonych spektakli: „Postmodernizm”, jawnie korzystający ze wszystkich, inspirowany różnorodną literaturą i muzyką. Wszystkiego w nim jest sporo, bywa okrutnie



ponury, ale i bardzo ironiczny. Ten spektakl do-
czekał się kilku kontynuacji, w następnych la-
tach powstawały kolejno: „Z dała od anielskich
chórów”, „Postmodernizm. Fatman's Return” czy
„Postmodernizm 3”.

Grupa bywa na festiwalach, jest nagradzana
za swoje nowe przedstawienia oraz kilka star-
szych, pozostających wciąż w repertuarze. Oka-
zjonalnie pojawia się w przedstawieniach wiele
nowych osób, wśród nich bardzo młodzi ludzie.
Wszyscy korzystamy na tym pomieszaniu. Uży-
wamy płyt CD (postęp technologiczny trwa!).
W „Postmodernizmie”, aby uzyskać efekt nacho-
dzenia utworów na siebie, korzystamy z dwóch
odtwarzaczy. Z jednego odtwarzana jest muzyka
z magnetofonu, z drugiego płyta. Efekt jest pioru-
nujący, ale trudno to komuś dzisiaj wytłumaczyć.
Potem bywa tylko lepiej. Oświetlamy spektakle
trzema reflektorami, ale również rzutnikiem
czy latarkami. Korzystamy z drewnianej płyty
z umieszczonymi na niej czterema wyłącznikami
światła. Słychać pstryk, pstryk podczas spektaklu,
nie da się bezgłośnie i stopniowo rozświetlić sceny.

Teatr wchodzi na dobre w świat literatury,
pojawiają się głównie adaptacje powieści lub
dramatów. Graham Greene, Antoni Czechow,
Ladislav Fuks, Bohumil Hrabal, Jaroslav
Hašek. Tomek kontynuuje swoją dobrą passę
przez kilka lat. Powstaje „K” według „Procesu”
i następny spektakl beckettowski „Końcówka”.
Zdobywa za nie nagrody w Nysie (nie jeździ
w inne miejsca), po czym przerywa swoją twór-
czość, przez jakiś czas pozostając jeszcze akto-
rem teatru Fieter, ale rezygnując z własnych
przedstawień. Ja w dalszym ciągu mieszam
konwencje, na każdy „poważniejszy” spektakl
przypada ten „lżejszy”. Robię swój najbardziej
klasyczny spektakl – „Ludzi w futerałach”,
w strojach z epoki, ale nawet to traktuję jako
żart. Potem jest nieudana wersja „Gombrowi-
czurke” (lepszą powstanie kilka lat później, ale
zrobię ją z teatrem Kto?) i jeden z największych
naszych sukcesów: „Myszy Natalii Mooshaber”
(robione zresztą również dwukrotnie, a nawet
przerobione jako realizacja wideo). Ten spek-
takl, pomyślany jako parodia przedstawień
Tomka, okazał się śmiertelnie poważny w od-
biorze, co wciąż, mimo upływu lat, niezmiennie
mnie dziwi. Następnie „Dwie Pragi” to śmiesz-
no-straszna realizacja łącząca świat Kafki
z Hrabalem i Haškem, nagradzana głównie
za scenariusz; natomiast „Nasz człowiek w Ha-
wanie” to realizacja kryminalno-szpiegowska,
z ciekawym zabiegiem scenograficznym, po-
legającym na tym, iż każdy aktor do własnej
sceny przynosi sobie krzesło, tak, że pod koniec
wypełniają one całą przestrzeń. Gdy zdominują
aktorów, zostają usunięte, nagle.

W teatrze pojawiają się na długie lata **Jurek
Sagasz** i **Mariusz Piórkowski**, sporadycznie wy-
stępują: **Jola Rogowska** czy **Laura Owczarczyk**.
Odchodzi - tuż przed premierą „Końcówki” i nie-
stety odchodzi dosłownie – **Iwona Konowalik**,
po śmierci której w przedstawieniu zastępuje ją
Hania Spólna, ale w teatrze nie zastąpi jej nikt.

Teatr Kto? w tym czasie to jeszcze **Kosmicz-
ne Dziewczyny**, dziecięca grupa, która za kilka
lat odświeży nasz zespół teatralny tak samo, jak
niedawno zrobił to **Teatr Następny**.

Robert Konowalik





Co? Gdzie? Kiedy? W czerwcu 2021

DOM KULTURY ORAZ MIEJSKA I GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W OZIMKU				
DATA	GODZ.	MIEJSCE	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR
01.06 15.06 (wtorek)	15:00	fanpage Domu Kultury w Ozimku	„Andrzejkowe melodie” – cykliczny program muzyczny online	Dom Kultury w Ozimku
05.06 12.06 19.06 26.06 (sobota)	18:00	fanpage Domu Kultury w Ozimku	„Jak hartował się Fieter” – dokumentalna opowieść online o historii teatru Fieter, zrealizowana z okazji 30 rocznicy powstania	Dom Kultury w Ozimku
09.06 23.06 (środa)	19:00	fanpage Domu Kultury w Ozimku	„Brzuch w ruch” – cykliczny program taneczny online	Dom Kultury w Ozimku
04.06 18.06 (piątek)	18:00	fanpage Domu Kultury w Ozimku	„W pokoiku na stoliku” – cykliczny program plastyczny online	Dom Kultury w Ozimku
10.06 (czwartek)	18:00	fanpage Domu Kultury w Ozimku	„Lektury swojskie” – cykliczne spotkania teatralne online	Dom Kultury w Ozimku
14.06 28.06 (poniedziałek)	18:00	Fanpage Domu Kultury w Ozimku	„Zatańcz z nami Delementami” – cykliczny program taneczny online	Dom Kultury w Ozimku
01.06 (wtorek)	15:30	Ozimek, plac przed DK	„Bajkowa parada” – parada postaci z bajek ulicami Ozimka	Dom Kultury w Ozimku
	16:30	Dom Kultury w Ozimku	Rozstrzygnięcie konkursu czytelniczego dla przedszkolaków „Czytam z Mamą – Czytam z Tatą”	MIGBP w Ozimku Oddział dla Dzieci i Młodzieży
06.06 (niedziela)	09:30	Szczedrzyk, centrum	Puchar Polski na szosie – Memoriał im. Joachima Halupczoka	Ludowy Klub Sportowy "Ziemia Opolska"
09.06 (środa)	18:00	Dylaki Świetlica Wiejska	Spotkanie autorskie z Edytą Świętek, autorką powieści obyczajowych	MIGBP w Ozimku Filia w Dylakach
10.06 (czwartek)	09:00	Dom Kultury w Ozimku	„Mistrz Pięknego Czytania 2021” – finał konkursu czytelniczego dla drugoklasistów	MIGBP w Ozimku Oddział dla Dzieci i Młodzieży
11.06 (piątek)	09:00 – 12:00	Plac przed Domem Kultury w Ozimku	Akcja poboru krwi	Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża im. prof. Ludwika Bierkowskiego przy Hucie Małapanew
	21:00	Plac za Domem Kultury w Ozimku	Projekcja filmu „Sól ziemi czarnej” – bezpłatna projekcja w ramach 100 rocznicy III powstania śląskiego	„Opolskie Lamy”, Kino „Meduza” Dom Kultury w Ozimku
12.06 (sobota)		Racibórz	Pierwszy Ogólnopolski Mażoretkowy Zawrót Głowy – wyjazd na konkurs zespołu „Delement”	Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło”
	12:00	Dom Kultury w Ozimku	Spotkanie w ramach projektu „Naturalnie, że naturalnie” w ramach programu „Równać szanse”	Dom Kultury w Ozimku Polsko-Amerykańska Fundacja Dzieci i Młodzieży
18.06 (środa)	10.00 11.30	Dom Kultury w Ozimku	„Czy zabawa mieszka w książkach” – spotkania z Małgorzatą Swędrowską dla zerówki i uczniów klas I-III	MIGBP w Ozimku Oddział dla Dzieci i Młodzieży
18.06 (środa)	16.00	Dom Kultury w Ozimku	„Jak zachwycić dzieci książkami” – prelekcja Małgorzaty Swędrowskiej, autorki książki „777 pomysłów na zabawy z książką”, dla rodziców i edukatorów. Ilość miejsc ograniczona – zapisy pod nr 77 46 511 39 wew. 3	MIGBP w Ozimku
19 – 20.06 (sobota – niedziela)		Kędzierzyn Koźle	Mistrzostwa Polski Mażorettek – udział zespołów „Omega”, „Diament”, „Delement”	Stowarzyszenie Mażorettek Tamburmajerek i Cheerleaderek Polskich
20.06 (niedziela)	16:00	Plac przed Domem Kultury w Ozimku	„Kultowy patent na wakacje” – spektakl na zakończenie sezonu artystycznego w wykonaniu sekcji działających przy DK	Dom Kultury w Ozimku



25 – 27.06 (piątek – niedziela)		Dom Kultury w Ozimku	„ Powiem to tańcem ” – polsko-czeskie warsztaty Tańca orientalnego	Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG V-A Republika Czeska – Polska oraz ze środków budżetu państwa. Przekraczamy granice w ramach Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Pradziad
26.06 (sobota)	18:30	Plac przed Domem Kultury w Ozimku	Pokaz Tańca orientalnego – w wykonaniu zespołu „Kaszmir” oraz gości z Czech	
30.06 (środa)	17:00	Dylaki Filia MiGMBP w Ozimku	Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Dylakach	MiGMBP w Ozimku, Filia w Dylakach

Ekspozycja wystaw: 01.06.2021 – 30.06.2021 – „**Dzieciocy świat w obiektywie dawnych fotografów**” – wystawa starych fotografii ze zbiorów Bogusława Szybkowskiego; miejsce: hol Domu Kultury w Ozimku

*realizacja wydarzeń będzie uzależniona od sytuacji epidemiologicznej

Wokalistki Akcesu laureatkami Przeglądu Piosenki Religijnej

Nie ulega wątpliwości, że od najdawniejszych czasów i we wszystkich kulturach życia człowieka towarzyszyła religia. Jednak już na pytania - czym jest, jakie jest jej źródło, jakie pełni funkcje w jednostkowym i społecznym życiu ludzkim - trudno dać wyczerpującą odpowiedź. Przekazywanie wiary odbywało się i odbywa na wiele sposobów: przez katechezę, liturgię, wychowanie katolickie w rodzinie, przez ewangelizację. Jest to proces żywy.

Istota mszy świętej jest zawsze taka sama, zmianie ulegają niektóre gesty i modlitwy, w zależności od rytmu. Również w związku z różną mentalnością ludzi zmieniają się śpiewy i przejawy pobożności. Jednak chrześcijanin, wyznając credo, wie, że źródłem jego wiary jest Kościół, interpretujący Pismo Święte, wyrażający prawdy odczytane w Słowie Bożym. Dziś jednym z nieodzownych przejawów wiary jest śpiew i muzyka kościelna. Towarzyszyły one obrzędowi liturgicznemu Kościoła niemal od początków jego istnienia.

Idąc po myśli Św. Augustyna, który stwierdził, że „Kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli”, Szkoły Katolickie w Opolu zorganizowały po raz kolejny, tym razem już piąty **Ogólnopolski Przegląd Piosenki Religijnej „Śpiewaj Panu Ziemio Cała”**, dedykowany dla dzieci i młodzieży uczącej się. Cele przeglądu to m.in.: popularyzacja piosenki religijnej, jak również rozwijanie poczucia własnej wartości, pewności siebie i umiejętności występów publicznych, w tym roku również w formie zdalnej.

Jurorzy mieli nie lada wyzwanie, gdyż w tym roku liczba zgłoszeń przeszła najsmielsze oczekiwania. Nagrania sływały z całego kraju. Uczestnicy rywalizowali w pięciu kategoriach, od najmłodszych przedszkolaków do przedstawicieli szkół średnich. Akces reprezentowały trzy wokalistki w najliczniejszej **II kategorii klas I-IV**. Były to **Ania Chmura**, która zaśpiewała utwór „Alleluja”, **Paulina Paluszczak** śpiewając piosenkę „Skarb” oraz **Lena Bryja** z utworem „Bohater”, która urzekła swoim wdziękiem jurorów i tym samym otrzymała I miejsce. **Kategorię III** reprezentowały **Kasia Juruć** oraz **Lena Mannsfeld**, która za utwór „Bohater” otrzymała wyróżnienie. **Zespół Akces** nagrał zdalnie specjalnie na tę okazję utwór „Drzewo”, ale tym razem niestety obyło się bez nagrody.

Gratulujemy serdecznie laureatkom. Mamy nadzieję, że kolejne edycje tak pięknego przedsięwzięcia jakim jest ten przegląd, odbędą się w normalnych warunkach i z publicznością.



Maciej Paluszczak

Lena Bryja



Juniorzy starsi na start

Juniorzy Starsi KS Małapanew Ozimek zakończyli rundę jesienną 2020 r. na pozycji lidera, mając przewagę 3 punktów nad drugim zespołem LZS Sokół Bierdzany. Juniorzy z Ozimka rozegrali siedem meczów: 6 meczów wygrywając, 1 mecz przegrywając, bez remisów. Zdobyli 37 bramek tracąc jednocześnie 12 bramek. Mają dużą szansę awansować do I ligi juniorów starszych, muszą jednak wygrać rundę wiosenną 2021 r. i wtedy będzie upragniony awans.

Chłopcy ciężko pracują na treningach, a to przełoży się na efekty na boisku. W okresie przygotowawczym mieliśmy okazję zmierzyć się w sparingach z zespołami: o rok starszymi juniorami z Rakowa Częstochowa pokonując ich 5:2, o rok starszymi juniorami z Polonii Bytom ulegając w pojedynku 2:6 oraz rok starszymi juniorami Śląska Wrocław pokonując ten zespół 5:0. W tych meczach kontrolnych bramki dla zespołu KS Małapanew Ozimek zdobywali: Kamil Jarocki – 5, Woj-

ciech Żaczek – 4, Piotr Marzec – 1, Paweł Marzec – 1 oraz Dominik Marzec – 1. W meczach sparingowych Ozimski zespół reprezentowali: Franciszek Będkowski, Michał Geres, Fabian Łuczko, Dawid Ogorzałek, Piotr Marzec, Dawid Knop, Wojciech Żaczek, Kamil Jarocki, Szymon Hreczuch, Karol Sokalski, Adrian Halek, Paweł Marzec, Domink Marzec, Oliwier Leja, trenerem drużyny jest Mariusz Suhecki, a kierownikiem Grzegorz Geres.

Runda wiosenna została rozpoczęta z lekkim opóźnieniem z powodu obostrzeń spowodowanych pandemią koronawirusa.

Terminarz rozgrywek II Ligi Juniorów

- 1) 02.04.21 r. – godz. 11:00 – LKS Motor Praszka – KS Małapanew Ozimek – 0-3
- 2) 09.04.21 r., godz. 11:00 – KS Małapanew Ozimek – KS Stobrawa Ligota Dolna – odwołano
- 3) 16.04.21 r., godz. 11:00 – Kamyki Kamień Śl. – KS Małapanew Ozimek – odwołano
- 4) 25.04.21 r., godz. 11:00 – KS Małapanew Ozimek – LZS Mechnice – 0-5
- 5) 23.05.21 r., godz. 11:00 – KS Unia Kolonowskie – KS Małapanew Ozimek
- 6) 30.05.21 r., godz. 11:00 – LZS Jakub Proślice – KS Małapanew Ozimek
- 7) 06.06.21 r., godz. 11:00 – KS Małapanew Ozimek – Sokół Bierdzany

Jak widać powyżej, młodsi Hutnicy rozegrali w obecnej rundzie dwa spotkania, w efekcie czego powiększyli przewagę nad drugim zespołem do pięciu oczek.



Juniorzy Starsi Małapanewi Ozimek

Grzegorz Geres



Zdjęcie z meczu sparingowego ze Śląskiem Wrocław



Aktywny rozwój sportu w Gminie Ozimek

MOSiR 2021

ZArkadiuszem Banikiem – przyszłym Dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ozimku rozmawia Marcin Widera.

Wygrał Pan konkurs na Dyrektora nowo utworzonego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ozimku. Czym przekonał Pan do siebie członków komisji?

Dzień dobry. Trudno jest mi tu wyrokować – myślę, że dużą ilością pomysłów i chęcią do działania. Przez ponad 5 lat byłem członkiem Zarządu największego wówczas klubu sportowego w naszej gminie – KS Małapanew Ozimek – najpierw na stanowisku Prezesa, a później Wiceprezesa. Można więc powiedzieć, iż działalność sportowa nie ma dla mnie tajemnic. Przed niemal rokiem rozpocząłem ponadto pracę na stanowisku Kierownika Referatu Komunikacji Społecznej w ozimskim urzędzie. Na tym stanowisku także udało osiągnąć się kilka sukcesów związanych ze sportem – m.in. właśnie takich jak utworzenie MOSiR-u, powołanie Gminnego Młodzieżowego Klubu Sportowego Ozimek, czy rozpoczęcie bardzo dobrej współpracy między klubami z terenu naszej gminy, owocującej wzajemnym wspieraniem się, wymianianiem doświadczeń oraz chyba najlepszym od wielu lat „klimatem” dla sportu na terenie Gminy Ozimek. Wydaje mi się jednak, iż kluczowe było pokazanie członkom komisji, że MOSiR ma działać i pracować przede wszystkim na rzecz naszych mieszkańców.

Kim jest Arkadiusz Banik? Może opowie Pan naszym czytelnikom o sobie.

Jestem niespełna 35-letnim, otwartym i uśmiechniętym człowiekiem, który pozytywnie patrzy na świat. Żonaty, tata 9-letniego, pełnego przeróżnych pomysłów synka. W Ozimku od 9 lat. Absolwent kierunku Finanse i Rachunkowość Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu. Pochodzę z Brzegu, od 2019 roku pracuję w Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku. A od 1 lipca otwieram zupełnie nowy etap w swoim rozwoju zawodowym, na który z niecierpliwością czekam.

Czym zajmował się Pan dotychczas podczas Pana pracy w Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku?

Pracę w UGiM rozpocząłem 1 lipca 2019 roku na stanowisku Inspektora ds. administracyjnych i obsługi Rady Miejskiej. Była to prawdziwa szkoła życia, ponieważ jako osoba do tej pory nie związana z pracą w administracji, musiałem szybko poznać procedury, odbyć niezbędne szkolenia i wdrożyć się błyskawicznie do pracy na tym stanowisku. W ramach pracy zajmowałem się szeroko pojętą obsługą Rady Miejskiej, czyli posiedzeń komisji, sesjami RM oraz wszelkimi działaniami z tym związanymi.

Po roku pracy w biurze Rady Miejskiej dostałem propozycję objęcia stanowiska Kierownika Referatu Komunikacji Społecznej. Tutaj zadań jest znacznie więcej: m.in. promocja, Wiadomości Ozimskie, nadzór nad sportem i obiektami sportowymi, współpraca partnerska, organizacja imprez, pełnienie funkcji Pełnomocnika Burmistrza Ozimka ds. zdrowia czy gminnego koordynatora ds. szczypteni. Na szczęście, dzięki doświadczeniom, choć niewielkiemu zespołowi pracowników udaje się te zadania całkiem niezłe wykonywać. A przy-



kładami są choćby prężnie działające media społecznościowe gminy, kompletna zmiana wyglądu oraz zawartości Wiadomości Ozimskich, organizacja Forum Gospodarczego czy akcji prozdrowotnych, takich jak spowodowane pandemią szycie i kolportaż darmowych maseczek dla mieszkańców.

Jak ocenia Pan dotychczasowe działania gminy w zakresie sportu oraz szeroko rozumianej kultury fizycznej i skąd wzięła się idea utworzenia MOSiR-u? Podczas prac nad utworzenie jednostki odgrywał Pan przecież jedną z kluczowych ról.

Jeśli chodzi o działania Gminy Ozimek w zakresie sportu, są one na pewno pozytywne. Kluby czy stowarzyszenia mają szerokie możliwości pozyskiwania środków nie tylko z budżetu gminy, ale także jako Referat KS wspieramy je merytorycznie w pisaniu wniosków o fundusze pochodzące z innych źródeł. Ponadto nadzorujemy tzw. sport szkolny i wspieramy wszelakie imprezy sportowe, które na terenie gminy są organizowa-

ne. Pandemia uzmysłowiła nam wszystkim jak ważna jest aktywność fizyczna i pokazała jak wiele mamy do zrobienia, jeśli chodzi o obiekty sportowe. Nie mamy pełnowymiarowej hali sportowej, a na Stadionie Miejskim w Ozimku brakuje boiska treningowego dla kilkuset dzieci uprawiających piłkę nożną. Bieżnia przy SP nr 3 w Ozimku czeka na wymianę, tak jak oba boiska ozimskiego Orlika; musimy także zmienić lokalizację lodowiska sezonowego, które chcemy przenieść i planujemy przemodelować na całoroczne rolkowisko, zamrażane na zimowe miesiące. Jednym słowem – czeka nas wiele pracy, aby oferta sportowa dedykowana naszym mieszkańcom w pełni zaspokajała ich potrzeby.

Jeśli chodzi z kolei o utworzenie MOSiR-u, historia była prosta. W ubiegłym roku udałem się na ogólnopolskie forum zarządców obiektów sportowych i na niemal 100 gmin z terenu całej Polski, byłem przedstawicielem jedynej, w której to urząd własnymi zasobami odpowiada za obiekty i szeroko pojętą działalność sportową. Stąd też zapro-



nowałem Burmistrzowi Mirosławowi Wieszołkowi powołanie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ozimku. Po wyjaśnieniu jak widzę funkcjonowanie jednostki, Pan Burmistrz wyraził duże zrozumienie i zainteresowanie tym tematem. Szczególnie ważne dla Burmistrza było scentralizowanie działań przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów i osiągnięciu większych możliwości w zakresie rozwoju obiektów. Przez kilka tygodni pracowałem osobiście nad projektami stosownych dokumentów i ku mojej uciechu, radni na Sesji Rady Miejskiej w dniu 25 stycznia br. przyjęli stosowną uchwałę o utworzeniu MOSiR-u z dniem 1 lipca 2021 r.

Od 1 lipca działalność rozpoczyna MOSiR. Czym jednostka ma tak naprawdę zarządzać oraz jaki jest jej główny cel?

Jednostka zarządzała będzie gminnymi obiektami sportowymi: kompleksem boisk ORLIK w Ozimku, Stadionem Miejskim w Ozimku, stadionem w Krasiejowie, boiskami piłkarskimi w Szczedrzyku i Grodzcu, boiskiem w Schodni oraz salą sportową w tej samej miejscowości. Naturalnie w zarząd MOSiR-u wejdzie także cały szereg ruchomości, które na tych obiektach się znajdują. Celem funkcjonowania jednostki jest przede wszystkim optymalizacja w zakresie zarządzania – poprawa stanu obiektów, przeprowadzanie inwestycji oraz optymalizowanie kosztów. Jednak na pierwszy plan wysuwa się rozwój sportu na terenie naszej gminy poprzez inicjowanie wielu aktywności dla naszych mieszkańców, wspieranie już działających klubów, stowarzyszeń oraz grup nieformalnych czy organizacja imprez sportowych na terenie Gminy Ozimek.

Jakie są największe wyzwania, które czekają na Pana w pierwszym okresie sprawowania funkcji?

Dla mnie osobiście największym wyzwaniem będzie konieczność przeprowadzenia niezbędnych inwestycji na zdegradowanych boiskach. Chciałbym, abyśmy byli w stanie poprawić ich stan w jak najszerszym czasie, tak, aby nasi mieszkańcy mogli bez przeszkód korzystać z nieodpłatnych obiektów sportowych wchodzących w skład

zasobów MOSiR-u w Ozimku. Jeśli chodzi o kadre pracowniczą tu nie mam żadnych obaw – dysponujemy dobrymi pracownikami z dużym doświadczeniem. Natomiast do obowiązków dyrektora należało będzie odpowiednie zabezpieczenie funkcjonowania jednostki od strony formalnej.

Czy planuje Pan jakieś konkretne inwestycje? A jeśli tak, to jakie?

Naturalnie, w mojej ocenie inwestycje będą tak naprawdę solą w pracy MOSiR-u. W tym roku wykonamy remont boiska wielofunkcyjnego na kompleksie boisk ORLIK w Ozimku i już ruszyła procedura związana z tym działaniem. Ponadto w budżecie Gminy Ozimek zabezpieczono na 2021 rok środki w wysokości 500 000,00 złotych na wkład własny wymagany do pozyskania funduszy z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, które chcielibyśmy przeznaczyć na kolejne trzy zadania. Są to: remont bieżni lekkoatletycznej na terenie SP nr 3 w Ozimku, wymiana nawierzchni sztucznego boiska trawiastego na ozimskim Orliku oraz relokacja lodowiska sezonowego, o której już wspominałem. Ponadto, moim osobistym marzeniem jest budowa pełnowymiarowej hali sportowej w Ozimku, ale w tym wypadku także nie obędzie się bez pozyskania funduszy zewnętrznych na ten cel. Hala dałaby możliwość znacznego poszerzenia oferty sportowej dla naszych mieszkańców. W obecnym roku Gmina Ozimek aplikowała o środki na budowę hali w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, lecz niestety nasz wniosek nie uzyskał dofinansowania. Kolejną inwestycją, o której myślę jest nowe zagospodarowanie terenów Stadionu Miejskiego w Ozimku – tj. m.in. budowa parkingów oraz boiska treningowego na tym obiekcie.

Czy planuje Pan współpracę z klubami sportowymi, zrzeszeniami sportowców, grupami amatorskimi oraz stowarzyszeniami?

Jak najbardziej. Już podjąłem ścisłą współpracę z klubami piłkarskimi, efektem czego został utworzony Gminny Młodzieżowy Klub Sportowy Ozimek, który nieodpłatnie przejmie szkolenie

dzieci i młodzieży uczestniczących w piłkarskich rozgrywkach ligowych pod egidą Opolskiego Związku Piłki Nożnej. Ale należy tu podkreślić, iż sport to nie tylko piłka nożna. Mamy na terenie naszej gminy cały szereg grup oraz stowarzyszeń zajmujących się zróżnicowanymi dyscyplinami sportu. Jako Dyrektor MOSiR-u stawiam sobie za cel wspieranie wszelkich aktywności – od choćby lekkiej atletyki przez sporty siłowe, kolarstwo, wędkarstwo, aż do dyscyplin niszowych – na przykład strzelectwa. Moje drzwi będą zawsze otwarte dla wszystkich środowisk sportowych Gminy Ozimek, a ja z pewnością znajdę czas do rozmów z każdym miłośnikiem sportu. Celem działań w tym zakresie będzie także wspieranie i promowanie wydarzeń sportowych organizowanych na terenie gminy, ale również organizacja takich imprez. Niektóre przez lata odbywały się w Gminie Ozimek, lecz zostały zaniechane, np. bieg sylwestrowy. Chciałbym jednak zaproponować naszym mieszkańcom także szereg nowych wydarzeń, o których więcej będzie można dowiedzieć się już po rozpoczęciu działania jednostki.

Jaka ma być misja MOSiR-u w Ozimku według nowego dyrektora. Dodałbym według pierwszego dyrektora!

Jak już wspominałem, misją MOSiR-u będzie optymalizacja kosztów użytkowania obiektów sportowych na terenie Gminy Ozimek oraz ich rozwój poprzez doposażanie oraz przeprowadzanie niezbędnych inwestycji. Ponadto kluczowe będzie przygotowanie oraz wdrożenie oferty bezpłatnych zajęć dla naszych mieszkańców oraz wspieranie i organizacja imprez im dedykowanych. Trzecim filarem działania będzie z kolei ścisła współpraca oraz wspieranie działania stowarzyszeń, grup i klubów, które już funkcjonują w zakresie sportu na terenie Gminy Ozimek. Po prostu w grupie siła. Na koniec zachęcam jeszcze naszych mieszkańców do korzystania z gminnych obiektów sportowych. Sport to zdrowie!

Marcin Widera



75-lecie KS Małapanew Ozimek cz. 4

Lata 80. i 90. upłynęły pod znakiem przemian jakie miały wpływ zarówno na lokalną społeczność jak i formę zawodników Małapanewi Ozimek. Nie zabrakło jednak sukcesów.

Po spadku z II ligi nastroje w klubie nie były dobre. Działacze i kibice domagali się, aby drużyna szybko włączyła się do walki o powrót na zaplecze I ligi. W hucie z kolei we wrześniu 1980 r. wybuchł strajk. Jednym z postulatów robotników, oprócz podwyżki płac i uznania NSZZ Solidarność było: *zatrudnienie chociażby przez 4 godziny osób, które nie pracują, a biorą pieniądze z huty, w tym piłkarzy*. Młodszym czytelnikom należy tutaj wspomnieć, że w okresie PRL sport mógł być tylko amatorski. Sportowcy byli wówczas zatrudniani przez zakłady pracy, które były patronami klubów. Piłkarze pobierali z nich tylko pensje, poświęcając wolny czas na treningi. Dla uspokojenia sytuacji postulat ten został spełniony. Małapanew w lidze podjęła walkę i przez cały czas trwania rozgrywek trzymała się w czołówce tabeli. Niestety drużynie przydarzały się okresy zastoju, gdzie remisowała „wygrane” mecze. Ostatecznie Małapanew uplasowała się na 5. miejscu z dorobkiem 33 pkt (zabrakło 4 pkt. do awansu), na które składało się po 11 zwycięstw i remisów oraz 8 porażek, br. 40-36. Wynik ten przyjęto z niedosytem.

Kolejne sezony pokazały jednak, że był to dobry rezultat. Sezon 1981/82 upłynął pod znakiem walki o utrzymanie w lidze. Pomimo, że spadała tylko jedna drużyna to nasi zawodnicy do ostatniej kolejki musieli oglądać się za przeciwnikami. HKS zajął wówczas 11. miejsce (23 pkt. 9 zw. 5 rem. i 16 por. br. 41-54). Po nieudanym sezonie nowym trenerem został **Ryszard Elżanowski** – szkoleniowiec pochodzący z Ozimka, związany z klubem od lat 60-tych. Udało mu się odmłodzić skład (Małapanew miała wówczas rezerwy grające ligę niżej od pierwszej drużyny oraz zespół juniorów w I lidze, stąd talentów nie brakowało). Manewr zakończył się powodzeniem, gdyż drużyna zakończyła rozgrywki na 6. miejscu (28 pkt. br. 33-26). Sezon 1983/84 był pożegnaniem z III ligą. Zespół osłabiony odejściami do pobliskiej Odry Opole nie był w stanie podjąć skutecznej walki o utrzymanie i ostatecznie zajął ostatnie, 14. miejsce z 20 pkt. (br. 28-41). Kolejne trzy lata hutnicy rywalizowali na szczeblu wojewódzkim, gdzie plasowali się w czołówce tabeli. Pocieszeniem było zdobycie w latach 80. czterech Pucharów Polski na szczeblu regionu, które dawały przepustkę do gry z lepszymi zespołami. Najlepiej piłkarze z Ozimka wypadli w 1986 r., kiedy to w pierwszej rundzie wyeliminowali Raków Częstochowa 2:0 (br. Chudy i Schmidt), w drugiej przegrali z Odrą Wodzisław Śl. 0:2.

W 1988 r. drużyna ponownie wywalczyła awans na III poziom rozgrywek. Zespół złożony z wychowanków był w nowym sezonie skazany na walkę o utrzymanie, co ostatecznie się udało – Małapanew zajęła 8. miejsce, gromadząc 28 pkt (bilans 31-28). W drużynie wówczas grali: **Andrzej Bednarek, Kazimierz Chudy, Mariusz Malski, Robert Lech, Lech Stręk, Norbert Niemiec, Joachim Buhl, Jan Podolski, Andrzej Grabelus, Kazimierz Kucharski, Mirosław Szwarga, Michał Grabowski, Dariusz**

Dwojak, Krzysztof Kansy, Grzegorz Ryndak oraz Waldemar Ledwoch. W późniejszym czasie do zespołu dołączyli także, m.in. **Józef Włoszczyński, Tomasz Szyszka i Bogdan Łukasiak**.

Kolejny sezon niestety zakończył się spadkiem – piłkarze zajęli ostatnie miejsce w tabeli mając 4. pkt (3 zw., 11 rem., 24 por.) br. 20-77. Warto odnotować, że w czasie wspomnianych dwóch sezonów obowiązywał kuriozalny system rozgrywek polegający na tym, że drużyna, która zwyciężyła różnicą trzech bramek dodany miała jeden punkt, zaś zespół przegrany miał ten punkt odejmowany – stąd tak słaby rezultat hutników. W III lidze rywalizowała również opolska Odra, z którą nasz zespół mierzył się czterokrotnie. Do osobliwego meczu doszło w 1989 r. na stadionie w Ozimku, w którym to Małapanew zremisowała z opolanami 1:1. Mecz otworzyła bramka Włoszczyńskiego w 5 min., z kolei Odra wyrównała w 80 min. Lokalne media rozpisywały się jednak o innych wydarzeniach: *Mecz dobiegał końca, kiedy na trybunach wybuchła draka, „szalikowcy” znowu dali znać o sobie, doszło to bijatyki, która została w porę zażegnana dzięki energicznej postawie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Awantury i zajścia przeniosły się i trwały podczas przejścia opolskich kibiców ze stadionu na stację kolejową. Tylko co to ma wspólnego ze sportem, jeżeli hordy rozwydrzonych małolatów oglądają mecz stojąc tyłem do widowni* – Trybuna Opolska. Także mecze w Opolu rozgrzewały kibiców, którzy wspominali o ataku i zniszczeniu przez kibiców Odry kilku autobusów z kibicami Ozimka. Warto pamiętać, że w tych czasach w naszym mieście kibicowano głównie Małapanewi, a sympatią darzono Raków Częstochowa i Górnik Zabrze. Bilans czterech meczów derbowych z Odrą prezentuje się następująco: dwa remisy u siebie (2:2 oraz 1:1) i dwie porażki na wyjazdach (2:1 i 3:0).

Po spadku drużyna przez dwa lata rywalizowała w Klasie Międzywojewódzkiej, gdzie toczyła boje z ekipami z Górnego Śląska. W pierwszym sezonie Małapanew zajęła 10. miejsce (26 pkt., 9 zw., 8 rem., 13 por.), w drugim zaś nasi piłkarze pechowo spadli do Klasy Wojewódzkiej mając po 22 pkt. z Odrą Kędzierzyn, ale gorszy bilans bramkowy (na którym bardzo zaważyła porażka u siebie 2:8 z Piastem Cieszyn). Spadek rozbił naszych piłkarzy, którzy w sezonie 1992/93 spadli na dwa lata do Klasy A. Były to trudne czasy. Huta Małapanew pochłonięta swoimi problemami ograniczyła do minimum wspieranie sportu. Zarząd Klubu miał jednak dużo szczęścia, gdyż jeden z wychowanków zrobił wielką karierę za granicą.

Tym wychowankiem był **Adam Ledwoń**, który trenował w naszym klubie przez 7 lat. W 1990 r. został wykupiony przez Odrę Opole, a zaraz potem trafił on do GKS-u Katowice. Tam poprowadził swój klub do największych sukcesów w jego historii, czym zapracował sobie na liczne powołania do Reprezentacji Polski oraz na transfer do grającego w Bundeslidze Bayeru Leverkusen. Jego transfer za granicę oznaczał bardzo duże pieniądze dla Małapanewi – *za Ledwonia wzięliśmy kupę kasy. Przyjechali do nas z walizkami, wyjęli wszystkie pieniądze na stół, a my to poupychaliśmy w biurku. Tak to się kie-*

dys robiło. – wspomina Leon Brylczak, wówczas kierownik seniorów. Dzięki temu klub szybko pozbiierał się organizacyjnie i zdołał awansować do „okręgówki”.

W 1996 roku Małapanew obchodziła 50-lecie istnienia. Z tej okazji klub wydał okolicznościową monografię (która dziś jest białym krukiem) oraz zorganizował festyn, na którym to wręczono odznaki zasłużonego dla HKS-u oraz rozegrano wiele turniejów piłkarskich. W tym samym roku wprowadzono do pracy z seniorami **Józefa Zwierzyńkę**, który osiągał wcześniej dobre wyniki w III ligowej Unii Krapkowiec. Szkoleniowiec zastał bardzo młody zespół (średnia wieku 20,5 lat). Wówczas to objawiły się talenty **Adama Berbelickiego, Przemysława Konika, Rafała Hreczucha, Tomasa i Wiesława Wróblewskich oraz Krzysztofa Kaczmarka**, który był jednym z najlepszych napastników. Podstawowymi zawodnikami byli również m.in.: **Robert Lech, Tomasz Szyszka (kapitan), Waldemar Sierakowski, Dariusz Juszczyzyn, Marek Binkowski czy też Dariusz Puzik**. W roku 50-lecia Małapanew zajęła 5. miejsce zdobywając 44 pkt. (13 zw., 5 rem., 12 por., br. 42-44). Na sezon 1997/98 zarząd postawił przed zawodnikami cel zajęcia miejsca w pierwszej czwórce. Hutnicy wywiązali się z powierzonego zadania z nawiązką, gdyż z całkiem dużą przewagą wywalczyli awans do ligi międzywojewódzkiej (62 pkt., 19 zw., 5 rem., 6 por., br. 59-31). W niej młody zespół prezentował się przyzwoicie – w inauguracyjnym spotkaniu zremisował 1:1 z Górnikiem II Zabrze, następnie regularnie punktował, zwłaszcza z następnymi z Opolszczyzny. Dużymi niespodziankami kończyły się starcia z Szombierkami Bytom (wygrana 2:1) czy bezbramkowy remis z Willich Głogówek (który walczył o awans). Po nieco słabszej wiosnie ozimscy piłkarze zajęli 13. miejsce z dorobkiem 37 pkt. (10 zw., 7 rem., 17 por., br. 35-64), co dało pewne utrzymanie. Niestety w sezonie 1999/2000 nastąpiła likwidacja ligi międzywojewódzkiej, którą zastąpiła IV liga na szczeblu wojewódzkim. Nikt nie przypuszczał, że kolejna szansa na rywalizację ligową z drużynami spoza regionu przypadnie dopiero za 14 lat. W kolejnej części opiszemy najnowsze dzieje od 2000 roku, poprzez upadek klubu aż po szybki rozwój i awans do III ligi.

W latach 1980-2000 Małapanew trenowali: Henryk Brejza (1980), Michał Leonowicz (1980-82), Ryszard Elżanowski (1982-83), Karol Kot (1983-84), Piotr Hellebrandt (1984-86), Andrzej Mazurek (1986-87), Ireneusz Browarski (1987-88), Ryszard Elżanowski (1988-89), Wiesław Łucyszyn (1989-90), Joachim Knychas (1990-92), Ryszard Elżanowski (1992-93), Józef Rychlik (1993-94), Ryszard Elżanowski (1994-96), Józef Zwierzyńca (1996-1999), Leszek Stykała (2000). Prezesami Klubu byli: Jerzy Wieszołek (1980-84), Andrzej Paluch (1984-89), Romuald Cholewa (1989-93), Arkadiusz Mrozek (1993-2003).

Tradycyjnie zwracam się z prośbą o udostępnienie pamiątek bądź fotografii związanych z klubem. Niestety, ale źródeł historycznych ukazujących dzieje klubu w latach 80. i 90. jest bardzo mała ilość. Kontaktowy mail: kevin14@poczta.onet.pl.

Kewin Adamczyk